Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, piątek 1 maja 1936 Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premjer i minister spraw wojsk. na Zamku

Warszawa. 30. 4. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym pana premjera Zyndram Kościałkowskiego.

Warszawa. 30. 4.PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj pana ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Przed nadzwyczajną sesją Sejmu

Warszawa, 30. 4. Sin. W gmachu Sejmu panowało dzisiaj pewne ożywienie, a to w związku z wypłatą djet poselskich. Zastanawiano się nad wnioskiem w sprawie ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Zwołanie sesji nastąpi prawdopodobnie około 28 lub 23 maja bież. roku.

Niedorzeczne pogłoski

Warszawa, 30. 4. Sin. Dzisiejszy „Kurjer Poranny" polemizuje z pogłoskami, które okazały się w „Słowie Wileńskiem" o rzekomem wysunięciu na stanowisko polityczne Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Rydza Śmigłego i uważa pogłoski te za niedorzeczne.

Sprawa Towarzystwa „Feniks" w Polsce

Warszawa, 30. 4. Sin. W oficjalnem piśmie, wystosowanem do rządu polskiego, rząd austrjacki staje w obronie Towarzystwa „Feniks", wyrażając zdziwienie, że działalność tak solidnego przedsiębiorstwa może u kogokolwiek budzić podejrzenie.

W tym stanie rzeczy należy przypuszczać, że rząd austrjacki przyjmie na siebie gwarancję za ewentualny deficyt „Feniksu" w Polsce. Władze polskie podjęły kontrolę działalności „Feniksu" i ustalenie obecnego bilansu.

Koniec klauzuli złota w polisach austrjackich

Wiedeń, 30. 4. PAT. Ogłoszono ustawę, zabraniającą zawierania przez austrjackie towarzystwa asekuracyjne umów, przewidujących wypłaty w dewizach obcych, lub zawierających klauzulę złota. Umowy asekuracyjne zawarte przed ogłoszeniem ustawy, a przewidujące wypłaty w dewizach lub złocie, winny być przeliczone na szylingi austrjackie.

Zarządzenia komisji dewizowej

Warszawa. 30. 4. (Sin) Komisja dewizowa podaje do wiadomości, że opłacanie przez krajowe firmy frachtów i opłat celnych, z polecenia i na rachunek firm zagranicznych, przy imporcie towarów, nie jest uważane za udzielanie kredytu cudzoziemcom w zrozumieniu artykułu dziewiątego dekretu Pana Prezydenta R. P. z 26 bm. i może być dokonywane aż do odwołania bez specjalnego zezwolenia.

Ponadto Komisja dewizowa zaznacza, że wpłaty w złotych z tyt. opłat celn. i przewozowych, dokonywanych w Polsce do Gdańska a w szczególności wpłaty na rachunek kasy celnej w Gdańsku oraz kasy stacyjnej mogą być dokonywane bez zezwolenia Komisji dewizowej.

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Wobec wprowadzenia zarządzenia o nadawaniu listów poleconych i paczek wartościowych zagranicę w stanie otwartym, Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło szczegółowe przepisy i instrukcje dla urzędów pocztowych.

Pozbywają się złotych monet

Warszawa. 30. 4. (Sin.) W związku z dekretem Pana Prezydenta o wprowadzeniu ograniczeń dewizowych, do Banku Polskiego zgłasza się coraz więcej interesentów celem wymiany złotych monet. Tranzakcje te wzrastają według komunikatu Banku Polskiego.

Uruchomienie robót publicznych

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Z uwagi na ciężki stan rynków pracy Fundusz Pracy przyspieszył rozdział i przeznaczenie kredytów na poszczególne tereny. Według danych z 28 bm., na robotach prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, pracowało 46.800 robotników. Na innych robotach publicznych pracowało na ten dzień 19000 robotników.

Sumy te nie obejmują robotników, pracujących na robotach publicznych poza miastami, a więc przy robotach komunikacyjnych.

W ubiegłym roku o tym czasie pracował przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 36.200 robotników.

Kredyty na budownictwo wiejskie

Warszawa, 30. 4. (Sin.) Centralna Kasa Spółek Rolniczych przystąpi w dniach najbliższych do rozdzielenia kredytów, przeznaczonych na cele budownictwa wiejskiego. — Suma tego kredytu wynosi 2 miljony złotych

Znowu rozdźwięki wśród Arabów

Strajkować, czy nie — jechać do Londynu, czy nie?

Londyn, 30. 4. ŻAT. Jerozolimski korespondent „Timesa" donosi, że wśród Arabów powstała głęboka rozbieżność co do kwestji kontynuowania strajku generalnego. Podczas gdy *partja Naszaszibiego wypowiada się za przerwaniem strajku i wysłaniem delegacji do Londynu*, zwolennicy Husseima domagają się kontynuowania strajku, jako ostatni wyraz nieprzejednanego stanowiska Arabów i domagają się spełnienia wszystkich żądań arabskich.

Ostatnie wieści z Erec

Jerozolima, 30. 4. ŻAT. Władze wojskowe wydały rozkaz, aby policja żydowska w Tel Awiwie nie wykroczyła poza obręb miasta. Funkcjonarjusze policyjni w Jaffie otrzymali rozkaz pozostania w barakach policyjnych, których nie wolno im opuścić bez zezwolenia władz przełożonych.

* *

Jerozolima, 30. 4. ŻAT. W środę wieczór policja aresztowała siedmiu Arabów w Jaffie pod zarzutem rzucania bomb, m. in. w pobliżu stadjonu Makkabi.

* * *

Jerozolima, 30. 4. ŻAT. Wielkie podniecenie wywołały wśród Arabów w Jaffie rozsiewane przez agitatorów arabskich fantastyczne pogłoski, jakoby Żydzi przygotowywali się do podpalania meczetów muzułmańskich.

Silny oddział policyjny rozproszył podburzony tłum Arabów, który gromadził się na ulicach miasta.

Rząd oficjalnie zaprzeczył doniesieniom prasy arabskiej, jakoby miano powiększyć siły policyjne w Tel Awiwie o 20 żydowskich policjantów.

Jerozolima, 30. 4. ŻAT. W ciągu ostatnich 7 dni niema nabożeństw przy Ścianie Płaczu, gdyż Żydzi nie stawiają się do modlitwy, obawiając się iść drogą, która prowadzi przez ulice arabskie. Wczoraj, we środę nie było przy Ścianie Płaczu ani jednego Żyda.

* * *

W Nazarecie aresztowano przywódców arabskiego ruchu strajkowego w czasie manifestacji, podczas której zostało rannych 4-ch policjantów i 20 Arabów.

OZJASZ THON:

Niebezpieczeństwo rozszerza się

Ostatnie rewelacje o niesamowitem co do rozmiarów i co do szybkości zawładnięcia Austrji przez hitleryzm napełniają niewątpliwie grozą, ale zarazem budzą wielki niepokój co do stanu pokojowego w Europie już na najbliższą przyszłość. Rzecz jasna, że takie widoki, jakie się otwierają ,budzą głęboką obawę, czy też niemal cała środkowa Europa zdoła się utrzymać w całkowitej wolności od niewoli hitleryzmu, czy nie pójdzie dosyć szybko pod jarzmo tej niesamowitej władzy, która tak gruntownie podbiła Niemcy i zapędziła je niewiadomo do jakiego jeszcze zdziczenia. Zna się początki hitleryzmu, od biedy można też myśleć, że się zna jego treść w dosyć szerokich ogólnikach, ale nie można mieć pojęcia o dalszych drogach i ostatecznym celu, po jakich i do którego on ostatecznie będzie szybował. Nawet w samych Niemczech, gdzie ten niesamowity reżim już dłuższy czas trwa, nie można w żaden sposób ująć i pojąć jego prawdziwej istoty. Kto wie, czy nawet sami kierownicy i teoretycy tego ruchu dokładnie sobie zdają sprawę z jego najgłębszej treści i wewnętrznego kierunku. Nazwa tego nowego zjawiska z pewnością nie wyjaśnia jego treści. Szczególnie odczuwa się słowo dodatkowe: „socjalistyczne" jako kompletną nieprawdę i fałszywe zapodanie. Nic, co dotychczas przywykliśmy subsumować pod określenie „socjalne", nie stanowi treści czy kierunku dążenia tego ruchu. Wszak od dłuższego czasu dzierży absolutną władzę w państwie niemieckiem, a jednak ani jednego zarządzenia nie wydał, któreby było zgodne z pojęciem „socjalne". Wogóle jest nietylko trudno, ale wprost niemożliwe wniknąć w istotę programu i partji, które tak nagle i niespodzianie się podniosły do najwyższej wyżyny władzy. Wszak takiej absolutnej władzy już dawno dzieje nie widziały, a jednak ani jednego czynu nie dokonała, któryby był dosyć mocny i wielki, ażeby stać się początkiem nowego okresu dziejowego.

Nawet antysemityzm tej doktryny i tej praktyki nie wynosi się ponad poziom zwykłego chamstwa i jakiejś ohydnej nienawiści, które wogóle tę przezacną „ideologję" charakteryzują. A jeszcze mniej nowych składników znajdziemy w bardziej skomplikowanych częściach programu. Jednem słowem — jeszcześmy nie zdążyli wniknąć w samą głębię tego nowego zbawienia rodu ludzkiego. Wiemy, że to jest jakaś ciężka kara Boża, ale jeszcze nie dostrzegliśmy — za jakie grzechy i z jakim ostatecznym skutkiem.

Tyle jednak już widzimy, że się ta choroba rozszerza. Ona nie pozostaje na swojem pierwotnem miejscu, tylko zajmuje coraz nowe terytorja. A to możemy już także obserwować, że ta choroba niszczy i grozi poprostu, że stanie się śmiertelną tem więcej, na im słabszy natrafia organizm społeczny i państwowy. Jakoś silny organizm społeczny i państwowy. Jakoś silny organizm potrafi się jeszcze jako tako obronić i ustrzec przed cięższem kłamstwem, ale słabe organizmy odrazu się zachwieją i są bliskie całkowitego załamania się.

Mamy teraz taki wstrząsający przykład na biednej Austrji. Widziało się nawet zdaleka, a nawet, że się tak powie, wolnem okiem, że się broniła, wszelkiemi siłami się broniła. Nie chciała się poddać za żadną cenę. Pragnęła utrzymać swoją niezależność. A ona przecież wie doskonale, że hitleryzm, skoro tylko na nią rękę położy, całkowicie ją zdławi, a to tak gruntownie i tak beznadziejnie, że po tym słabym i biednym tworze śladu nie zostanie.

Tragedją Austrji jest, że na własnych nogach utrzymać się nie może. Do tego poprostu sił jej brakuje. A jak się o kogoś opiera, to ten „ktoś" ją odrazu tak przytula, że ją — zdusi... Austrja broniła się stanowczo przeciw Niemcom, pragnęła zachować swoja samodzielność, ale wszystko jednak wskazuje niestety na to, że znajduje się na drodze do kompletnej utraty samodzielności. A ściśle rzecz biorąc, jednak musi się dojść do konkluzji, że samodzielna Austrja jest koniecznością europejską.

Rzućmy choćby taki ogólny pogląd na zagadnienie austrjackie, a przekonamy się, że Austrja powinna stanowić jedną z najważniejszych zapór dla niesłychanie szkodliwego imperjalizmu niemieckiego. Wszak o to idzie, ażeby te małe państwa, które powstały, po rozpadnięciu się Austrji, mogły dalej istnieć. Samem swojem istnieniem bowiem utrzymuje ona równowagę w tej części Europy, która z powodów narodowych i geograficznych ma sporo ognisk zapalnych. Siła starej Austrji w tem leżała, że ona niejako trzymała w zamknięciu te wszystkie wybujałe siły, które dążą do ostrej rozprawy między sobą. Skoro ona się już dalej utrzymać nie mogła jako mocarstwo, bo też nie można było utrzymać dwu wielkich mocarstw — w dodatku o prawie tym samym charakterze narodowym — to musi istnieć małe państwo austrjackie, które niejako "czuwa" nad samodzielnością państw w swojem sąsiedztwie. W tej chwili, kiedy ona traci swoją samodzielność, może nawet swoją całą suwerenność, powstaje na tym odcinku europejskim całkowity chaos, który niedługo wywoła jakieś ostre zderzenie Gdy się nagle zwolnią kawałki narodów bezpańskich, to zderzenie przyjść musi. Odrazu pojawią się na tym kawałku ziemi Niemcy, Czesi, Słowacy, Słoweńcy, Włosi, a może i inne narody. A w dodatku każda z tych narodowości ma swój własny akcent, swoją własną fizjognomję na tym odcinku. Jednem słowem — powstaje istne zamieszanie „babelskie", jeśli niema jakiegoś ośrodka ładu porządku i - spokojnej współpracy. Do tej roli nadaje się Austrja tak geograficznie, jak też przez swój charakter że się tak powie, — umiarkowanie — narodowy, a także przez swoją całą dotychczasową historję.

Stąd się to bierze, że to się staje postulatem wprost historycznym, ażeby w Austrji panowały stosunki całkowicie uporządkowane. Gdyby niemiecki hitleryzm wyciągnął rękę po ten mały kraj, to rzecz jasna, że go może każdej chwili zdobyć, choćby, powiedzmy — nawet nabyć... A taki hitleryzm bojowy, jakim on przecież jest w Rzeszy, byłby dla Austrji i jej sąsiadów istnem nieszczęściem. Nie byłoby w tym punkcie nigdy pokoju, ani nie dałoby się tam pracować razem z sąsiadami.

Ot dlaczego wieści, które stamtąd przyniósł p. Austin Chamberlain, stały się niemal że jakiemś zwiastowaniem. Oczywista, że należy się mocny komplement inteligencji p. Chamberlaina, że się potrafił zorjentować w tym zgoła — nieangielskim kawałku świata. Takich stosunków i pojęć, takich dążności i celów, jakie są w Austrji, p. Chamberlain nie mógł poznać w swojej ojczyźnie... Ale zdołał się zorjentować w tym labiryncie. A to, co przynosi, świadczy o tem, że nabrał przekonania, iż na tym punkcie konieczny jest taki pełny spokój i porządek, jakie panują chyba tylko na — wyspie brytyjskiej...

Idzie przedewszystkiem o to, ażeby na tym odcinku ustabilizował się porządek, ażeby się wiedziało co i jak. Zagadnieniem, które w tej chwili najbardziej zaprząta umysły polityków europejskich, jest kwestja, czy też Hitler zamierza położyć swoją rękę na tym kraju. Jeśliby on zamierzał coś takiego zrobić, toby to wywołało bardzo ostry i stanowczy sprzeciw Francji, która chyba nie może spokojnie i bezczynnie przypatrywać się tak znacznemu przyrostowi sił Niemiec. Jeśli biedna Francja już jakoś ustosunkowała się — powiedzmy nawet: militarnie — do obecnej Rzeszy, to ona sobie narazie nie da rady z taką Rzeszą, która jest powiększoną o taki wielki obszar i taką masę ludności, jakie przedstawia Austrja. Jest jednak rzeczą całkiem jasną, że p . Chamberlain nie stwierdził przygotowań do takiego wyczynu ze strony Niemiec. Jakoś hitleryzm austrjacki go nie przeraził. Znaczy to, że on jeszcze nie zdołał tak się rozróść, aby już stanowił groźne niebezpieczeństwo dla Francji, a temsamem przedmiot troski dla Anglji.

Pogłoski, które się rozeszły, że Rzesza niemiecka przygotowuje już akcję wojskową na tym odcinku, że już nawet ma nagromadzoną broń w tych stronach, okazały się nieprawdziwemi. A to stanowi dla Europy znaczne odciążenie. Sama Austrja czyni wszystko, ażeby rozprószyć te wszystkie wiadomości, które krążą po świecie o jej przygotowaniach wojennych. Skoro p. Chamberlain coś podobnego stwierdził, to zapewnienia Austrji stają się tem wiarygodniejsze.

W tym stanie rzeczy należy to do całkowicie pozytywnego i korzystnego bilansu europejskiego, że Anglja interesuje się kontynentem europejskim. Ona jest jednak tem mocarstwem, które jest władne nakazać — tak: nakazać! — pokój w Europie. Jeśli p. Chamberlain odbywa takie mozolne podróże to się to dzieje chyba dlatego, że Anglja jest zdecydowaną trzymać swoją rękę na pulsie Europy i stwierdzić odrazu każde podskoczenie temperatury. Jeśli Anglja będzie czuwać nad pokojem tego zakątka, to on będzie utrzymany. Pokazuje się bowiem, że Anglja przecież nie zamierza wyciągnąć ostatecznych konsekwencyj z niemiłego jej skoku, jaki Włochy zrobiły. Może jakoś jest zastrzeżone, że Abisynja zbyt dużo nie ucierpi, a p. Mussolini zadowoli się mniejszym kęsem.

Bądź jak bądź — to jest niewątpliwem, że przebywanie Anglji w Europie i czuwanie jej na tym wrażliwym odcinku, jest dla nas zjawiskiem korzystnem, zapewniającem raczej spokój, do którego świat cały tak całą duszą lgnie.

Uczczenie wiedeńskiego radnego żydowskiego Dr. Ehrlicha

Wiedeń, ŻAT. W hotelu Continental odbył się bankiet z okazji zapisania radnego żydowskiego m. Wiednia dr. Jakóba Ehrlicha do Złotej Księgi Z. F. N. Zebrani uczcili pamięć poległych podczas ostatnich wypadków w Palestynie. Przewodniczący Organizacji Sjonistycznej w Austrji dr. Oskar Grünbaum wygłosił przemówienie, w którem nawoływał do podwojenia wysiłków na rzecz dzieła odbudowy Palestyny.

Przemówienia wygłosili też prezes gminy żydowskiej dr. Friedmann, nadrabin dr. Feuchtwang, dr. Loewenherz i inni.

Autonomja szkół żydowskich w Grecji

Saloniki, ŻAT. Na zaproszenie generalnego gubernatora Macedonji odbyła się narada poświęcona sprawom żydowskiej autonomji szkolnej. Aż do ostatecznego uregulowania tej sprawy odwołano prowizorycznie zakaz nauki hebrajszczyzny nowoczesnej. Narazie gminy żydowskie czuwać beda nad szkolnictwem żydowskiem.

Pogrzeb króla Fuada I.

Kair, 30. 4. PAT. Trumna ze zwłokami króla Fuada została złożona w pałacu Abdine, gdzie będzie pozostawała do chwili pogrzebu. Wokoło pałacu zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Policja z trudnością utrzymywała porządek. W pewnej odległości za orszakiem żałobnym z trumną króla Fuada podążały olbrzymie rzesze ludności, stale wzrastającej po drodze. Słychać było płacz, w szczególności kiedy trumnę wnoszono do pałacu płacz ten przerywały okrzyki: Niech żyje Faruk, król Egiptu i Sudanu.

Wewnątrz pałacu zgromadzili się książęta i członkowie domu królewskiego, członkowie rządu, dygnitarze dworscy i wyżsi urzędnicy. Uroczystość żałobna trwała krótko i była bardzo skromna. Na ulicach miasta do późnej godziny w nocy panowało wielkie ożywienie.

* * *

Kair, 30. 4. PAT. Dzisiaj rano odbył się pogrzeb króla Fuada. Trumna ze zwłokami zmarłego monarchy została przewieziona z pałacu Abdine do meczetu El Rifai. Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym i wśród głębokiej ciszy. Trumnę umieszczono na lawecie armatniej, ciągnęło sześć czarnych koni. W orszaku żałobnym postępowali książęta, rodzina królewska, wysoki komisarz brytyjski, korpus dyplomatyczny, oddziały armji i marynarki brytyjskiej i cały gabinet egipski wraz z premjerem i b. ministrami. Trumna była pokryta sztandarem egipskim, na którym spoczywała szpada i ordery króla.

Już o świcie w okolicy pałacu Abdine i meczetu El Rifai zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Wszystkie domy były przybrane flagami opuszczonemi do połowy masztu. Latarnie okryte krepą, paliły się w całem mieście. Na dziedzińcu pałacowym były wzniesione olbrzymie namioty, w których oczekiwali na rozpoczęcie uroczystości żałobnych dygnitarze państwowi.

Bezpośrednio za trumną kroczyła rodzina królewska, a za nią rząd egipski. Nad orszakiem żałobnym unosiły się trzy eskadry lotnicze. We wszystkich oknach i na balkonach tłoczyła się ludność Kairu, wypełniając również dachy domów i trotuary ulic, któremi podążał kondukt żałobny.

Kair, 30. 4. PAT. Książę następca tronu Faruk nadesłał depeszę z prośbą, by Ali Maher Pasza i ks. Mohamed Ali zastępowali go na pogrzebie ojca.

Król Faruk u króla Edwarda VIII.

Londyn, 30. 4. PAT. Król Edward VIII-my przyjął dzisiaj rano w pałacu Buckinham króla Faruka, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Doradca Negusa o swym nieudałym locie do Addis Abeby

Paryż. 30. 4. (R) „Le Matin“ zamieszcza wywiad swego korespondenta rzymskiego z lotnikiem Drouillet. Drouillet oświadczył, iż po niespodziewanym starcie z Villa Coublay, wylądował w pobliżu Crau, gdzie oczekiwali go przyjaciele, dostarczając mu 200 litrów benzyny. Lotnik opuścił Francję na wysokości Cannes, zmierzając w kierunku Korsyki. Zamiarem jego było skierować samolot bezpośrednio na Kretę, gdzie zamierzał zaopatrzyć się w benzynę. Następnie udałby się w kierunku Morza Czerwonego, gdzie na wybrzeżach półwyspu arabskiego w dwóch miejscach zapewnił sobie zaopatrzenie w benzynę W ten sposób, gdyby te wszystkie nadzieje nie zawiodły, w ciągu 48 godzin byłby w Addis Abebie. Jednakże zanim osiągnął Kretę, spostrzegł, iż zapas oliwy jest na wyczerpaniu. Stanął wobec tego przed alternatywą: opuszczenia się na pełne morze albo powrotu do Włoch. O godz. 20.30 wylądowałem — powiedział Drouillet — na terenach wojskowych w Centocelli i sam byłem zmuszony poszukać wartownika. Dalsze projekty Drouillet zależą od decyzji władz włoskich w stosunku do jego samolotu. Drouillet zatrzymał się w jednym z rzymskich hoteli, gdzie znajduje się pod dyskretnym nadzorem policji.

Znowu samoloty włoskie nad Addis Abebą

Addis Abeba, 30. 4. PAT. Dzisiaj rano nad lotniskiem Akaki w pobliżu Addis Abeby ukazały się liczne samoloty włoskie, które ostrzeliwały z karabinów maszynowych hangary. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ ani na lotnisku, ani w hangarach nie było nikogo.

O godz. 8.30 rano nad stolicą Abisynji ukazał się wielki 3-motorowy włoski samolot bombardujący, który krążył nad miastem przez pół godziny.

Niesłychana prowokacja hitlerowców w Mysłowicach

Wieńce ze swastyką na pogrzebie członka „Jungdeutsche Partei“

Katowice, 30. 4. (K) W Mysłowicach miało dzisiaj miejsce niesłychane zajście, wywołane przez domorosłych hitlerowców. W godzinach popołudniowych w czasie pogrzebu jednego z członków „Jungdeutsche Partei“ członkowie tej organizacji nieśli za trumną wieńce ze swastyką. Oburzona tem postępowaniem hitlerowców ludność zawezwała policję, która przystąpiła do odebrania wieńców. *Hitlerowcy stawiali silny opór, a tylko dzięki niezwykłemu taktowi policji nie doszło do poważnych zajść.* Policja skonfiskowała wieńce, a opornych przyaresztowała.

Osłabienie franka szwajcarskiego

Warszawa, 30. 4. PAT. Najbardziej charakterystycznem zjawiskiem na dzisiejszych giełdach walutowych jest dalsze poważne osłabienie franka szwajcarskiego, który doniedawna notowany był mniejwięcej na poziomie kursów parytetowych. Zniżkę tę zaobserwowano zwłaszcza w dniu dzisiejszym. Mianowicie w Zurychu notowano dewizę na Amsterdam 209,25, wobec 208,37½ w dniu wczorajszym, na Londyn zaś 15,23½ wobec 15.16 w dniu wczorajszym. Należy zaznaczyć, że szereg obecnie notowanych dewiz w Zurychu jest niedaleko górnego punktu złota.

Paryż. 30. 4. PAT. Havas donosi z Kowna, iż przybył tam ambasador Stanów Zjednocz. w ZSRR Bulitt, który pozostanie na Litwie 2 dni. Ambasador Bulitt widział się z litewskim ministrem spraw zagranicznych.

Poseł R. P. u króla greckiego

Ateny, 30. 4. PAT. Król Jerzy przyjął wczoraj na specjalnej audjencji posła Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Schwarzburg-Günthera. W dłuższej rozmowie zostały poruszone m. in. zagadnienia, interesujące Polskę i Grecję oraz możliwość rozwoju wzajemnych stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Szczegóły demonstracyj antyżydowskich w Bratislawie

Bratislawa, 30. 4. PAT. Wiadomość o zajściach ulicznych w Bratislawie uzupełnić należy następującemi szczegółami:

Podczas demonstracyj antyżydowskich, urządzonych przez młodzież słowacką w związku z wyświetlaniem filmu „Golem“ w Bratislawie, odnieśli poważne rany trzej studenci słowaccy. Komuniści wybili szyby w internacie studentów katolickich, raniąc przytem jednego ze studentów. Wywołało to w kołach studenckich wzburzenie, wskutek czego doszło ponownie do antyżydowskich wystąpień na uniwersytecie. Studenci żydowscy zostali wyrzuceni z sal wykładowych, przyczem niektórych z nich dotkliwie pobito.

Po usunięciu z programu kin filmu „Golem“, zapanowało wśród studentów słowackich uspokojenie, jednakże komuniści wywołali nowe demonstracje celem zaprotestowania przeciwko wystąpieniom młodzieży nacjonalistycznej. Na tem tle doszło do awantur i bójek ulicznych, które jednak szybko zlikwidowała policja. Grupa komunistów, licząca około 400 osób, zjawiła się przed redakcją „Slovaka“ i, wznosząc wrogie okrzyki, chciała zniszczyć lokal. Policja szybko rozprószyła demonstrantów. Dzienniki autonomistyczne, które przyniosły dokładny opis demonstracyj, zostały skonfiskowane.

Rozruchy przedwyborcze w Egipcie

Kair. 30. 4. PAT. Podczas zebrania przedwyborczego w okręgu Sinhfouan doszło do poważnych zajść, podczas których 7 osób zostało zabitych, a 23 zostały ranne.

Aresztowanie przywódcy gwardji żelaznej

Bukareszt, 30. 4. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Corneliu Codreanu, b. przywódca gwardji żelaznej, organizacji rozwiązanej na mocy postanowienia władz, został aresztowany na podstawie wyroku trybunału w Galacu. Rozkaz aresztowania wykonano w ciągu ubiegłej nocy.

* * *

Bukareszt, 30. 4. PAT. Władze bezpieczeństwa wykryły w Dobrudży nową organizację komunistyczną, której członkowie rekrutują się przeważnie z mniejszości besarabskiej. Dokonano przeszło 20 aresztowań.

Aresztowania O. N. R.-owców warszawskich

Warszawa. 30. 4. (Sin.) W ciągu ostatniej doby władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne rewizje i aresztowania w okolicy podstołecznej i w samej Warszawie, a to w związku z zamachami petardowemi. Aresztowano 12 osób. oskarżonych o przynależność do O. N. R.

Warszawa. 30. 4. (Sin.) W mieszkaniu niejakiego Stanisława Paska pod Wawrem znaleziono bombę zaopatrzoną w przyrząd zegarowy. Bombę oddano do zbadania pirotechnikom. Wynik śledztwa trzymany jest w tajemnicy.

Moskwa, 30. 4. PAT. Dzisiaj przybył do Moskwy sekretarz generalny tureckiego ministerstwa spr. zagr. Numan Menemen Oglu.

Dr. EZRIEL CARLEBACH:

Ich Pierwszy Maja

I.

...Ze świętej Jerozolimy przybył owego roku do miasta Smyrny mąż, imieniem Natan, prorok Mesjasza. Lato było upalne, a kiedy przybył i przyniósł ze sobą cudowne wieści z krainy naszej tęsknoty, zalane zostały ulice Smyrny niby morzem radości, którego fale wzbierały bezustannie.

A potem zawitał sam Mesjasz, wysłannik Boga i wystąpił w całej wspaniałości na białym rumaku, jak przepowiedziane zostało przez święte księgi. Przed nim kroczył odblask Bożego Majestatu, który nareszcie zerwał ze smutkiem i z pokutą, a po nim kroczyły tłumy ludzi uczonych z Palestyny i Syrji i z całego państwa sułtana.

Grzeszny sąd wygnał był przed laty wśród drwin i naigrawań świętego Mesjasza, syna Dawidowego, ze smyrneńskiego miasta. A na złotym tronie wyścielonym miłością, strzeżonym przez bohaterów Izraela, noszonym na barkach przez synów Jakóbowych, powrócił teraz Mesjasz do miasta swoich przodków.

Porzucili swe prace robotnicy portowi, zamknęli swe sklepy kupcy na targu. Kobiety na ulicach puściły się w tany, magnaci wśród nocy, dywany swe bezcenne rzuciły na pastwę płomieni, biedacy w ofierze złożyli swe sobotnie stroje, by podtrzymać ogniska radości i triumfu, jakie wszędzie rozniecono.

I stało się, iż nadeszedł dzień postu i żałoby, dziewiąty dzień miesiąca Aw.

Ci którzy nie wierzyli w proroka i którzy uparcie wytrwać chcieli przy starem, czynili przygotowania, by obchodzić ten dzień Tisza Beaw tak samo, jak w latach ubiegłych. Przygotowali popiół, by głowy nim obsypać, przygotowali chusty, by przykryć niemi błyszczące sprzęty domowe, płakać chcieli i zawodzić, w przekonaniu, że Mesjasz jeszcze nie przybył. Mieli zamiar ogłosić: Wysłannik ten, który zjawił się w naszem gronie, to fałszywy prorok, a słowa jego są nieprawdziwe. Wciąż jeszcze w gruzach leży Jerozolima, a nie on jest tym, który zdoła ją do życia powołać.

I stało się, że wkradły się słowa tych niedowiarków w serca ludzi, którzy gotowi już byli pójść w ślady Mesjasza. I opadły ich wątpliwości i rozmyślać poczęli:

— Czy też nie mówią słusznie ci wszyscy, którzy nie wierzą? — Czy już pozbyła się owdowiała Jerozolima swej samotności, czy powróciły już w jej mury zabłąkane dzieci ze Wschodu i Zachodu, Północy i Południa? Czy zatem nie jest wskazane, byśmy czynili to samo, co ojcowie nasi czynili, opłakiwać zburzenie Przybytku Wspaniałości, domu, który król Salomon jeszcze wybudował?

Chcieli więc nawet ci, którzy w Mesjasza uwierzyli obchodzić dzień żałoby w smutku, jak dawniej.

A dowiedział się o tem Pan nasz, Sabbataj Cwi, zbawiciel nasz i prorok jego, Natan I wówczas zjawił się w przededniu żałoby na smyrneńskim rynku Natan i przemówił do zebranych w te słowa:

„Słuchajcie, synowie Izraela, słów Mesjasza waszego. Tako rzecze Sabbataj, syn Dawida, króla w Izraelu. Tego, co obwieszczali wam wysłannicy moi, prorocy, dziś nastała godzina spełnienia. A powiedziałem wam przez usta proroków moich: „I przemienię w radość ich smutek" — dzisiaj słowa te staną się ciałem. Nie będziecie smucić się więcej, ani ciał waszych umartwiać — lecz przeciwnie, ten dzień smutku ogłosicie dniem święta, większego i radośniejszego ponad wszystkie inne. Radować się będziecie i weselić i bawić się wśród uczty i śmiechu.

Przybył bowiem mąż do narodu wybranego, który przynosi mu zbawienie i który rzecze: Powstań i ustrój się w blaski świetlane, albowiem Bóg twój do ciebie zawitał.

I dlatego z dnia biadań i narzekań czynię dzień tańca i beztroski, z dnia płaczu czynię dzień triumfu.

Tako rzecze Mesjasz Sabbataj Cwi, syn Dawida, króla w Jerozolimie".

I rozwiane zostały zamierzenia wszystkich, którzy nie wierzyli w Mesjasza i na nowo garnęli się do niego ci, w których piersi zakradł się był jad wątpliwości i wahania. A świąteczna wrzawa radości głośniejsza była niźli jęki i westchnienia.

Owego Tisza Beaw szumiało i pieniło się morze uciechy po ulicach smyrneńskiego miasta. W domach nauki, kobiety pląsy urządzały, dzieci w ręku trzymały pochodnie, a promienie łaski strumieniem światła padały na wszystkie oblicza. Wystawne uczty urządzono na publicznych placach, a w zapomnienie poszły pieśni żałoby i smutne zawodzenia z „Megilat Ejcha".

A panem owego dnia ostał się prorok nasz, Sabbataj Cwi, królował w majestacie nad wszystkimi wrogami, a na skronach jego spoczął wawrzyn zwycięstwa.

II.

Długa historja? Stara historja? Tak jest bardzo długa, albowiem tak rozwlekle piszą entuzjastyczni wyznawcy Mesjasza. I bardzo stara — trzy wieki omal nosi na swych barkach.

A jednak sam ją na własne oczy widziałem, zaledwie trzy lata temu.

Było to w górach Harcu, niedaleko miasta Halberstadt, w mej niemieckiej ojczyźnie. Poraz pierwszy obchodzili oni święto 1 maja. Kilka tygodni zaledwie minęło od dnia, w którym zdobyli władzę. Żyli jeszcze ci, którzy w niemieckiego Mesjasza nie wierzyli. Czynili jeszcze przygotowania, by ten stary dzień oskarżenia obchodzić tak samo, jak w latach ubiegłych. A zwątpienie wkradało się w serca tych nawet, którzy za nowym Mesjaszem podążali: Czy istotnie wybiła godzina zbawienia? — Nie wiele brakowało, a te rzesze niedowiarków zaczęłyby snuć rozważania na temat o zburzonej Świątyni Wolności, o shańbionych braciach robotnikach, o braciach proletarjuszach, którzy sprzedani zostali w niewolę. Nie wiele brakowało, a z tych lamentów nad dokonanem zniszczeniem, wyrósłby płomienny protest przeciwko nowemu Mesjaszowi, krzyk idący w niebosa: Ty nie jesteś Zbawicielem. Trwa nadal jak przedtem niedola, udręka, ciemiężenie i niewola biernego brata!

A wtedy wystąpił prorok, minister propagandy i rzekł:

— Dzień oskarżenia przemieniony zostaje w dzień jednomyślności. Manifestacja socjalizmu staje się demonstracją ciemiężców. Tyrani sami prowadzić będą procesję, skierowaną przeciwko tyranji.

A owego dnia ostał się Panem nowy Mesjasz, królował nad wszystkimi swoimi wrogami, a na skroniach jego spoczął wawrzyn zwycięstwa.

Demonstracje 1-szomajowe odbyły się z taką wspaniałością, z takim rozmachem, jak nigdy dotychczas. Miljony, dosłownie miljony maszerowały zwarcie w szeregach, kiedy Hitler poraz pierwszy proklamował dzień 1-go maja, jako największe święto narodowo-niemieckie. A wśród tych miljonów na polach Tempelhofu, znajdowały się setki tysięcy robotników, którzy dawniej brali udział w „czerwonych" demonstracjach, zaś w sercach ich i umysłach zapewne w owej chwili żywe były jeszcze hasła dawnych prawdziwych demonstracyj. Ale z tych haseł i z tych śpiewów żaden już czyn się nie zrodził. Albowiem ci, przeciwko którym te śpiewy były skierowane, sami brali udział w demonstracji.

III.

Trick? — Podstępny kruczek?

Nie. Sądzę, że to coś więcej. W tem kryje się cała tajemnica, cała mądrość fałszywego Mesjasza, zarówno Sabbataj Cwi'a, jak i narodowego socjalizmu. Jest to rozwiązanie wielkiej zagadki: jak było to możliwe?

Tak właśnie było to możliwe. Nie przez zwalczanie haseł przeciwnika, ale przez anektowanie ich, przez przyjęcie ich za własne. Nie przez wysyłanie policji i oddziałów szturmowych do rozpraszania demonstrantów w dniu 1-go maja, lecz przez wysłanie wszystkich szturmistów i wszystkich policjantów, by sami w demonstracjach — brali udział.

Albowiem kto naprawdę chce rządzić, ten nigdy nie jest przeciw. Ten oświadcza, iż jest za. A co najważniejsze: Tylko on jest za, tylko on jest głośniejszy i fanatyczniejszy od wszystkich innych.

Jest równocześnie za prywatnym kapitałem i za socjalizmem, za zbrojeniami i za spokojem, za wyborami i za autorytatywną władzą, za religją i za pogaństwem, za wolnością i za energicznemi środkami dyscypliny. Niczemu nie odmawia słuszności. Wszystko zagarnia dla siebie.

Jednakowoż kto rządzić nie chce, kto życzy sobie, by rozpędzano i rozwiązywano jego demonstracje, a demonstrantów wtrącano do więzienia — ten niechaj wybierze sobie ideę jakąś, ten niechaj masy wychownje, ten niechaj żąda od nich jasnej negacji i niedwuznacznej walki o jeden pozytywny cel.

To wszystko razem jednak jeszcze nie wystarczy, by nie dojść do władzy. Oprócz idei — jednej idei — potrzebne jest do tego także dążenie do lepszego stanu rzeczy, oświadczenie, iż walczy się o coś, co jeszcze nie zostało osiągnięte. O coś, co jeszcze nie jest, a co dopiero powinno stać się.

powiada: Zbawienie już nastało, niedola już ustała, cel został już osiągnięty. Ja to szczęście na ziemię sprowadziłem.

socjalny nie zadawala się oświadczeniem, że cel 1. maja jest równocześnie i jego celem. On twierdzi: Cel 1. maja został już osiągnięty.

A naskutek tego, wyłącznie naskutek tego, udaje mu się utrzymać przy władzy i sprawować rządy nad miljonami.

Kochają w nim to dobre, to piękne, to, o czem przez długie lata marzyli, ten cel, który zdobyć omal już zrezygnowali, ten cel, do którego doprowadził ich Zbawiciel.

Jak można zdobyć serca 60 miljonów zrozpaczonych? Tem, iż wmawia się im codziennie, bezustannie w tysięcznych warjacjach, w miljonowych przemówieniach, w artykułach, w paradach, że oni nie są zrozpaczeni, że spłynęło na nich niezwykłe szczęście.

Wielką jest ta mądrość

IV.

Lecz o wiele większą od niej jest — Prawda. Wieczniejsze od ich zwodniczych świątecznych parad są żałoby i smutki rzeczywistości.

300 lat temu obchodził Izrael święto Tisza Beaw, a ten, który odważyłby się wówczas powiedzieć, że po kilku latach, jak dawniej, w dniu tym zmawiać się będzie treny, zostałby wyśmiany. Wszyscy wszak na własne oczy widzieli Mesjasza!

Przed trzema laty maszerowały jeszcze miljony do Tempelhofu. Dziś zniesiono już ten marsz masowy. Robotnicy są już za leniwi na to, a tyranja przez cały rok stosowana, uczy ich, że zbawienie mimo wszystko jeszcze nie nadeszło.

Rzeczywisty sens 1. maja, nędza i utrapienie jest silniejsze od kłamstwa.

A choćby się nawet kiedyś zdawało, że wszyscy Żydzi zapomnieli już o Tisza Beaw, choćby nawet oszukańczy obchód 1-szo majowy zagłuszył inne obchody 1. maja, choćby nawet cień hitleryzmu zaciążył na wszystkich demonstracjach w całej Europie — nie potrwa to dłużej jak kilka lat.

S. ICCHAKI

Żydzi saloniccy dumni są ze swych braci w Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Saloniki, w kwietniu.

Może dlatego, że Grecja znajduje się tak blisko Palestyny, może dlatego, że dokładnie słychać audycje radjowe z Jerozolimy w Atenach i Salonikach, a może także dlatego, że prawie czwarta część społeczności żydowskiej w Grecji znajduje się obecnie w Palestynie, — faktem jest ze tragiczne wypadki w Jaffie i w Tel Awiwie odbiły się żywem echem w sercach starego, historycznego, sefardyjskiego miasta, jakiem są Saloniki, gdzie pierwszy strzał bestjalski mord popełniony na Izraelu Chazanie — tak głębokie wywarł wrażenie na wszystkich mieszkańcach...

Żydzi sefardyjscy krytykowali przez pewien czas swych współobywateli, którzy osiedlili się przeważnie w Tel Awiwie. Emigranci ci nie zadowolnili Żydów greckich, dążyli oni tylko do tego aby „zrównać się z Żydami polskimi i rosyjskimi". Emigranci greccy nie osiedlali się na roli, lecz pozostawali w miastach, nie zmieniając swych golusowych zajęć i nie poddając się procesowi przewarstwowienia.

Ale jedną wspólną cechę miały te tysięczne rzesze sefardyjskich Żydów: *Odwagę*. Nie obawiali się oni dzikich ludzi Wschodu — Turków i Arabów, ponieważ znają tych „bohaterów" jeszcze ze swych dawnych siedzib. Młodzieńcy saloniccy są bardzo odważni i nie obawiają się Arabów, podnoszących swą brutalną pięść nawet w kraju żydowskim.

Prawdą jest, że właśnie ci Żydzi sefardyjscy chcą żyć w zgodzie z Arabami i idą na koncesje dla „nieszczęśliwych" i „obrabowanych". Arabów. Ale ich uczuć honoru nie wolno obrażać. Są oni prawnukami bohaterskich rycerzy średniowiecznej Hiszpanji, którzy wydali ministrów i książąt. Nie, Turek albo Arab m u s i zostać ukarany, jeśli obrazi jednego z ich braci... Co mają uczynić? Sefardyjczycy urodzili się pod gorącem słońcem, w atmosferze „tysiąca i jednej nocy" i czy należy się dziwić, że duch „Vendetty", odwetu, jest tak głęboko w nich zakorzeniony?

Można było to odczuć podczas owych zajść, które w ciągu dwóch, trzech dni rozegrały się na granicy Jaffy i Tel Awiwu. Wiedziano mało o tych wypadkach w samej Palestynie, ale w setkach listów opowiadają młodzieńcy sefardyjscy o tych pełnych temperamentu bojowego umysłach ludzi Wschodu.

* * *

Sam pogrzeb Żyda salonickiego Izraela Chazana wywołał burzliwe uczucia wśród młodzieży sefardyjskiej. Tych kilkuset młodzieńców salonickich, którzy już podczas pogrzebu nawoływali do ataku na Jaffę, nie wybrażali sobie, że angielska policja wystąpi tak ostro przeciw — napadniętym, przeciw ludziom, uznającym prawo „vendetty".

Znany działacz sjonistyczny w Salonikach p. Gargir pisze w tutejszej gazecie: „Gdy tylko nasi młodzieńcy sefardyjscy dowiedzieli się o wypadkach w Jaffie, około południa, udali się natychmiast na granicę Tel Awiwu i zamknęli swemi ciałami dostęp do miasta żydowskiego. „Uzbrojeni" byli podobnie jak Arabowie w łomy żelazne itp. przedmioty. Oni to obronili Tel Awiw. Nie wpuścili ani jednego arabskiego autobusu do miasta, jakkolwiek byli zmuszeni krwawo walczyć aż do czasu, kiedy zjawiła się policja".

Oburzenie sefardyjskich i innych wschodnich emigrantów było tak wielkie, że mogło to doprowadzić do nieobliczalnych następstw. — Nie znają oni bowiem Anglików... „Związek emigrantów salonickich" był zmuszony wydać specjalną odezwę w języku spaniolskim do tych wszystkich, którzy byli gotowi do „vendetty" lub „harakiri".

„Caros hermanos", drodzy bracia, — głosi manifest, — pierwsza odezwa spaniolska drukowana w Tel Awiwie — wszystkich nas ogarnęła żałoba. Domagamy się godnego stanowiska policji, ale musimy się sami opanować, musimy przezwyciężyć uczucie zemsty, jeśli nie chcemy pogarszać sytuacji.

„Companieros de Idea", współtowarzysze idei, nie czyńcie nic takiego, coby mogło na nas wszystkich ściągnąć wielkie klęski!

Spaniolska gazeta salonicka „Messagero" donosi o nieznanym fakcie: Mimo wspomnianej odezwy i mimo grożącego niebezpieczeństwa zorganizowała grupa młodzieńców sefardyjskich „ekspedycję karną" do Jaffy. Ci młodzieńcy żydowscy wiedzieli że ryzykują swe życie, ale to nie odwiodło ich od tego zamiaru, nie mogli bowiem przezwyciężyć orjentalnego ducha „vendetty".

Dowiedziano się jednak o ich zamiarach i prezydent Tel Awiwu p. Dizengoff musiał pertraktować z „ekspedycją karną". Młodzieńcy saloniccy dali p. Dizengoffowi słowo honoru, że pozostaną w Tel Awiwie...

A jednak mimo żałoby panuje obecnie w salonickich sferach sefardyjskich zadowolenie: Świat żydowski zarzucał naszym braciom, że nie są chalucami, ale teraz uzna przynajmniej naszą odwagę, naszą gotowość doo brony ojczyzny z narażeniem życia.

* * *

Nie od rzeczy będzie zacytować kilka głosów prasy nieżydowskiej z tych miejscowości, z których pochodzą Żydzi sefardyjscy. W przeważnej części są to ciepłe słowa sympatji dla narodu żydowskiego. W Grecji pisano bardzo wiele o zajściach w Palestynie, dowiedziano się prawdy o żydowskiej pracy odbudowawczej w Palestynie.

„Proia" (Dzień), największa gazeta ateńska, organ monarchistów, pisze: „Arabowie mogą mówić co chcą, ale świat widzi, że naród żydowski stworzył nowe życie w Palestynie. Powstały nowe miasta użyźniono ziemię, podniósł się poziom cywilizacji... Wierzymy, że Anglja dotrzyma słowa i Żydzi nadal będą budowali swą ojczyznę dla dobra całej ludzkości".

Organ partji Venizelistów, (niegdyś antysemicki) „Makedonja" pisze m. in.: „Naród grecki wyraża swe współczucie Żydom w tych ciężkich chwilach, jakie Palestyna obecnie przeżywa. Jesteśmy pewni, że Żydzi będą nadal walczyli i — zwyciężą".

W podobnym tonie wyraża się główny organ Jugosławji „Wreme", podobnie pisze również bułgarska „Otro". Wszystkie dzienniki wyrażają się w tym samym tonie: Żydzi walczą, budują, oświecają — słuszność jest po ich stronie!

Żydzi sefardyjscy mają „dobrą prasę" u obcych — dla siebie i Palestyny. Jest to bez wątpienia objaw pocieszający w tej tak tragicznej dla nas chwili.

87) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Gabrjela zrezygnowała już ze studjowania literatury o trądzie. Zdaje się jej, że nie powinno się nawet wymienić nazwy tej choroby, jak gdyby w samej nazwie tkwiło niebezpieczeństwo, które spaść może na Mikołaja. A jednak o niczem innem nie myśli, a plakat z napisem „Tigre Bock", który przed nią wisi, przemienia się w jej oczach w inne, płonące litery: Trąd! Trąd!

Po obiedzie towarzyszy Gabrjela Katarzynie i Hubertowi do klasztoru Unterlinden, który oddawna stał się muzeum. Przed wejściem decyduje się jednak niespodzianie, że nie należy powierzyć psa oddźwiernemu, lecz zaczekać na dzieci w cukierni Setzera. Było dla niej niemożliwe zwiedzić miejsce, w którem z Mikołajem czuła się tak jak w domu, było rzeczą niemożliwą ujrzeć jeszcze raz wszystkie te rzeczy w muzeum, które były dla niej i Mikołaja wspólną własnością duchową. Katarzyna zrozumiała to natychmiast, nie namawiała jej więc wcale, przyleciała tylko jeszcze raz przed wejściem do psa i uściskała go, patrząc się jednak na Gabrjelę.

Gdy potem Katarzyna i Hubert przyszli wcześniej niż to było umówione do cukierni, Katarzyna była blada jak trup, była milcząca, rozdrabniając tylko babkę, której nie jadła.

— — — — — — — —

Strasburg, w grudniu 1933

Że nasza wycieczka skończyła się tak samo gwałtownie, jak ją Gabrjela zaproponowała, można było niemal przewidzieć.

Gabrjela posłała nas samych do klasztoru Unterlinden. Ponieważ ołtarz isenheimowski jest najpiękniejszy, zostawiliśmy go sobie na sam koniec. Zresztą było jeszcze bardzo dużo rzeczy do oglądania. Była tam przedewszystkiem maska pośmiertna nieznanej kobiety z katedry w Schlettstadt. Hubert dużo mi o niej opowiadał, kim miała być; nie interesowało mnie jednak to wcale. Chciałabym się raczej dowiedzieć, czy była młoda czy też stara. Jest mianowicie i młoda i stara. Gdy umarła stała się chyba z lewej strony stara albo też z prawej strony młoda?

Zapytałam o to Huberta. Odpowiedział: „Sądzę, że liczyła około czterdziestki, a jedna połowa jej twarzy prawdopodobnie lepiej została zakonserwowana od drugiej".

Możliwe, że miał rację, ale zdawało mi się rzeczą zupełnie niemożliwą, by Mikołaj z tem pytaniem w ten sposób się uporał. Odczułam nagle zupełnie obłędną, rozpaczliwą tęsknotę za Mikołajem, jakiej dotychczas nie odczułam. I zdawało mi się, że nie mam rodziców, że nie mam nikogo, że należę tylko do niego jednego. Dlatego nie chciałam już niczego widzieć, poszliśmy więc tylko do ołtarza isenheimowskiego, aczkolwiek ja sama do tego nie miałam już najmniejszej ochoty.

Nie pamiętam też prawie nic z tych obrazów. Wszysko się rozpłynęło. Albo też wyleciało mi z głowy, gdym stała przed kuszeniem św. Antoniego i po lewej stronie na przedzie widziałam karła, którego ciało pokryte było zielonkawą spuchlizną. Teraz przed tym obrazem przypomniałam sobie, jak tatuś mi kiedyś opowiadał, że Mateusz Grünewald wystarał się o model dla tego karła w jednej zalzackich stacji trędowatych.

Paraz pierwszy oglądałam z całą świadomością trędowatego. Nagle zdawało mi się, że cały obraz pełen jest tych ropiejących guzów, które rozszerzały tak straszliwy zaduch, że omal nie zemdlałam. Zabrałam się jednak, chciałam jeszcze raz spojrzeć, ale widziałam tylko zielonkawe ciało. Poprosiłam więc Huberta, byśmy wyszli.

C. d. n.

Na marginesie

G. B. Shaw jako protektor Trzeciej Rzeszy

G. B. Shaw jest nietylko jednym z najświetniejszych pisarzy europejskich, ale też i nieuleczalnym gadułą. Gdy się musi wciąż mówić tylko paradoksy, nie można się uchronić tu i ówdzie przed głupstwem. Im starszy jest ten sędziwy pisarz, tem bardziej staje się gadatliwy. Mówi o wszystkiem i o niczem, a jedyną jego troską jest by mówić oryginalnie, a manja gadulstwa doprowadza też często do tego, że Shaw jest niewybredny w doborze rozmówców. Wszak Shaw jest jednym z najpopularniejszych ludzi świata, a otworem dla niego stoją wszystkie pisma, które na wagę złota nabywają jego słowa. Można się więc spodziewać, że błyskotliwy ten łowca paradoksów, świetny pisarz i głęboki myśliciel będzie ostrożny i nie skorzysta z każdej pierwszej lepszej trybuny. Niestety bardzo liczna gromada jego wielbicieli wciąż doznaje srogiego rozczarowania, a jednem z najgorszych rozczarowań jest ostatnia wymiana listów między Shawem a osławionym publicystą amerykańskim Georgem Sylvestrem Viereckem, wydawcą czasopisma „International Affairs".

Zanim przystąpimy do omówienia tej wymiany listów, warto przymomnieć, kim jest pan Viereck. Jest synem głośnego przywódcy socjalistycznego Vierecka, który w drugiej połowie ubiegłego stulecia wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, uciekając przed represjami żelaznego kanclerza Bismarcka. Młody George Sylvester Viereck sprzeniewierzył się tradycji socjalistycznej swego ojca i stał się typowym snobem amerykańskim. Głosił więc wszem wobec, że jego ojcem był wprawdzie socjalista, ale matką była księżniczka Hohenzollern, że jest więc bliskim kuzynem ostatniego cesarza niemieckiego Wilhelma II. Wymyślił tę całą historję być może dlatego, by usprawiedliwić haniebny fakt, że pozostawał na żołdzie cesarstwa niemieckiego. Podczas wojny był w Stanach Zjednoczonych agentem niemieckim i za obficie płynące subwencje usiłował pozyskać opinję amerykańską dla Niemiec. Gdy teraz w Niemczech panuje najmiłościwiej Adolf I., Sylvester Viereck zapomniał o swojem kuzynostwie z Wilhelmem II i o sympatjach dla monarchizmu, i stał się znowu agentem hitleryzmu. Oto oblicze duchowe człowieka, z którym korespondował największy kpiarz naszej epoki.

A korespondował z nim na temat zerwania przez Niemcy paktów locarneńskich i obsadzenia przez armję niemiecką zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Rozumie się samo przez się, że gdyby wystąpienie Shawa nie było proniemieckie Viereck nie pospieszyłby z opublikowaniem wymiany listów. Stało się jednak: G. B. Shaw bierze Niemcy w obronę, oświadczając wręcz, że nie rozumie dlaczego świat się denerwuje spowodu faktu, że Niemcy obsadziły swoje własne terytorjum. Zdaniem Shawa, nikt na świecie nie może wytłumaczyć, czem właściwie był pakt locarneński. Dziennikarze i dyplomaci usiłują w nas wmówić, że sens paktu locarneńskiego polega na tem, że musi się zaatakować Niemcy, dlatego, że obsadziły Nadrenję. Jeśli Francja teraz zaatakuje Niemcy, zdaniem Shawa, wszystkie inne państwa locarneńskie powinny pospieszyć z pomocą Niemcom. Tyle Bernard Shaw.

Czyż nawet od Shawa nie można żądać, by zanim zabierze się do pisania o pakcie locarneńskim, przedewszystkiem go przestudjował? Dowiedziałby się wtenczas, że pakt locarneński zawiera wyraźne postanowienie, że militarne obsadzenie Nadrenji ze strony Niemiec stanowi casus belli. Shaw nie wie, albo udaje, że nie wie, że Niemcy nietylko obsadziły militarnie nadrenję, lecz ją też fortyfikują, a to oznacza w gruncie rzeczy zamknięcie armji francuskiej w granicach samej tylko Francji i uniemożliwienie jej pomocy dla sprzymierzeńców. Pocóż jednak polemizować z Bernardem Shawem, wszak wystarczy sam fakt, że wymienił listy z płatnym agentem hitleryzmu w Stanach Zjednoczonych... (—si).

Po zgonie króla Fuada

Punktem zwrotnym w współczesnych dziejach Egiptu stała się data 15 marca 1922 r., kiedy to po 125 latach ciągłych walk o uniezależnienie kraju od obcych władców, kedyw Fuad, potomek Muhammeda - Alego, pierwszego wicekróla Egiptu (1805 — 1848), proklamował Egipt państwem suwerennem i niezależnem i obwołał siebie jego królem, jako Fuad I.

Było to w piątym roku objęcia przez Fuada rządów w kraju. Objął je w czasie wojny, w okresie niezmiernie trudnym, w którym trzeba było wykazać nielada zręczność we wszystkich posunięciach dyplomatycznych, aby nie narazić kraju na nieprzewidziane skutki wielkiej nawalnicy światowej, zwłaszcza, że w tym czasie wśród Egipcjan znów odżyła agitacja za rewindykacją suwerennych praw Egiptu.

Gdy po zawarciu pokoju zaczęto mówić o prawach i wolności ludu, Egipt postanowił również domagać się od rządu angielskiego uznania pretensyj Egipcjan do stanowienia o sobie. Anglicy zbyli milczeniem żądania Egiptu. Wówczas to nacjonaliści egipscy pod wodzą Zaghlula-paszy rozpoczęli swą akcję, której wyrazem stały się na początku marca 1919 r. krwawe rozruchy w całym kraju. Wysoki komisarz Egiptu, angielski generał Allenby, zdołał przywrócić spokój, ale w rok potem wybuchły jeszcze większe rozruchy, w obliczu których Anglja zmuszona była uznać zasadę niepodległości Egiptu. To jednak nie zadowoliło nacjonalistów; podjęto, na wzór Indyj, hasło biernego oporu i bojkotu wszystkiego co angielskie, aż wreszcie osiągnięto ten skutek, że 28 lutego 1922 r. Anglja przez usta swego komisarza, lorda Allenby, doniosła Fuadowi, iż zrzeka się protektoratu nad Egiptem, zastrzegając sobie pewne prerogatywy polityczne i militarne, oraz panowanie nad Sudanem. Ale stronnictwo wafdystów, nacjonalistów egipskich, domagało się większych ustępstw, a przedewszystkiem przyłączenia Sudanu do Egiptu. Nowe manifestacje i zamieszki uspokoił Fuad, obwołując się królem i wprowadzając rządy konstytucyjne i parlamentarne.

Fuad I. proklamując królestwo Egiptu, lojalnie zaproponował Anglji układ wieczystej przyjaźni. Rząd angielski tak długo zbywał milczeniem propozycje egipskie, aż znów ożyła akcja nacjonalistów, domagających się wycofania wojsk angielskich i przyłączenia Sudanu. Nastąpiły zamachy na urzędników angielskich, na które Anglja odpowiedziała represjami. Pewne uspokojenie w zaognionych stosunkach angielsko - egipskich nastąpiło w r. 1927, kiedy król Fuad przybył z wizytą do Anglji. Rezultatem pertraktacyj było przyjęcie Egiptu do Ligi Narodów, oraz układ, prolongujący prawo utrzymywania przez Anglję wojsk w Egipcie na 10 lat. Układ ten został przyjęty przez parlament egipski dopiero po śmierci Zaghlula-paszy. Spokój i zgoda w stosunkach angielsko-egipskich trwały do roku 1930, w którym rozpoczęli na nowo akcję wafdyści. Wszelkie próby Anglików dojścia do zgody z Egiptem rozbijały się o nieustępliwość nacjonalistów w sprawie Sudanu.

Śmierć króla Fuada I i może mocno zaważyć na stosunkach angielsko - egipskich. Zmarły król, człowiek światły i doskonały dyplomata, był w Egipcie jedynym mężem stanu, który potrafił powstrzymać partje polityczne od niebezpiecznych posunięć w stosunku do Anglji, nie ubliżając ani własnej godności, ani godności kraju. Jednym z najlepszych przykładów lojalności wobec Anglji było oświadczenie premjera Egiptu po wybuchu konfliktu abisyńskiego, że w konflikcie tym polityka Kairu będzie polityką Londynu.

Rozbudzony nacjonalizm egipski, pozbawiony hamulca, jakim była dyplomacja króla, przyczyni teraz Anglji niewątpliwie wiele kłopotów, zwłaszcza w związku z zagmatwaną sytuacją w Abisynji.

(P. a. p.).

Konfiskata dzieł literackich w Niemczech

Wieden, ŻAT. Jak donoszą, w Niemczech skonfiskowano ostatnio w wielu księgarniach, szczególnie w Hamburgu, znaczną liczbę cennych dzieł literackich. Policja konfiskowała utwory Stefana Zweiga, Fr. Werfla, Feliksa Saltena, Jakóba Wassermanna i Hugona v. Hoffmannsthala. Z księgarń usunięto też dzieła Romain Rollanda i André Gide'a. Należy też zanotować groteskowy fakt, iż konfiskacie uległy powieści Galsworthy'ego za to, że na język niemiecki tłomaczył je „nie-Aryjczyk" Leon Schalitt.

Wystawa żydowskich artystów-plastyków w Niemczech

Berlin, ŻAT. W lokalu muzeum żydowskiego w Berlinie nastąpiło otwarcie wystawy młodych żydowskich artystów-plastyków z 10 miast prowincjonalnych. Wystawa obejmuje 150 obrazów nieznanych dotychczas publiczności berlińskiej 75 malarzy-Żydów. Do jury wystawy należeli prof. Wolfsfeld, prof. Landsberger, Rachela Wischnitzer-Bernstein, dr. Max Osborn i inni.

Po przemówieniu dr. Alfreda Klee, który zaznaczył, że pomimo trudnych warunków żydowska twórczość artystyczna jest kontynuowana, zabrał głos prezes związku Kulturbundów żydowskich dr. Singer, który omówił problematykę żydowskiej twórczości artystycznej w Niemczech. Obok żydowskich artystów teatralnych i muzycznych organizują się także żydowscy artyści-plastycy. Na wystawie są mało reprezentowane tematy żydowskie, przeważają pejzaże i motywy urbanistyczne. Wystawa świadczy o wysokim poziomie młodszej generacji artystów żydowskich w Niemczech.

Prasa grecka o wypadkach w Palestynie

Ateny, ŻAT. Cała prasa grecka zamieszcza wyczerpujące sprawozdania z wypadków w Palestynie. Pisma dają wyraz sympatjom dla żydowskiego dzieła odbudowy. Dzienniki „Hellenicon Mullon" i „Vardini" ostro występują przeciwko „sfanatyzowanym bandom arabskim" i wyrażają nadzieję, że władza mandatowa przywróci całkowity porządek i spokój w kraju celem umożliwienia kontynuowania budowy siedziby narodowej Żydów.

Przegląd prasy

„Gdy ruch antysemicki się skręca"...

W „Czasie" wczorajszym ukazał się artykuł Dra Stanisława Dąmbskiego pod tytułem „Wobec ekscesów i rozruchów", zasługujący na bliższe zapoznanie. Autor na wstępie wyraża ubolewanie spowodu szeregu „ekscesów o charakterze antysemickim, wykonanych przez młodzież akademicką, względnie przez chłopów i robotników (?) i bardzo już silnych rozruchów w Krakowie i we Lwowie". Po skonstatowaniu „historycznie stwierdzonego faktu", że prawie zawsze (dobrze chociaż, że nie zawsze) między inicjatorami i kierownikami rewolucyj, jakich widownią były dzieje świata, był duży udział ludzi pochodzenia semickiego, autor pisze w dalszym ciągu:

Rozwój ruchu rewolucyjnego jest często tem znamienny, że pierwsze ataki wzbudzonego tłumu są skierowane przeciw żydom. Następnie ruch się skręca i zwraca przeciw warstwom posiadającym, księżom, a dalej przeciw całemu ładowi państwowe mu i społecznemu. A jak się taki rozwój w rewolucjach zna, a w dodatku chce się logicznie myśleć, to musi się dojść do przekonania, że ten antysemityzm, który ma dokuczyć studentowi żydowi na uniwersytecie, czy żydowi właścicielowi straganu na rynku któregoś z naszych miasteczek, może mieć całkiem inne reperkusje i osiągnąć cele zupełnie niezamierzone przez sprawców burd antysemickich. Już przed wybuchem rozruchów w Krakowie i Lwowie, było widoczne dla każdego, kto obserwował rozwój ruchu radykalnego wśród ludności a głównie wśród młodzieży wiejskiej, że do ruchu ludowego wkrada się element temu ruchowi obcy, który zachowując pozory współpracy, skierowuje jednak ideologję w stronę inną, bo komunistyczną. Wypadki krakowskie i lwowskie taktykę komunistyczną ujawniły już zupełnie. Jest widoczne, że komunista wchodzi w organizacje ludowcowe czy polskiego socjalizmu, by je od wewnątrz rozłożyć i opanować i do swego poprowadzić celu. A gdy się zważy, z jaką bezwzględnością w rozruchach lwowskich marnowane było życie ludzkie, jak był rozbestwiony instynkt niszczenia, pożogi, rabunku, to musi się stracić wszelkie złudzenie, żeby w tych młodych typach komunizujących przeważnie Żydów i Żydówek był element, zapewne utopijnego, ale jednak ideowego nastawienia umysłu. Trzeba poprostu stwierdzić, że komuniści u nas są agentami rosyjskiego bolszewizmu. Ich celem jest rewolucja analogiczna do tej, która dała w Rosji władzę bolszewikom. Ich aspiracją jest ujęcie władzy w swoje ręce a z tą władzą lukratywnych stanowisk i posad. To są kandydaci na komisarzy bolszewickich z całym aparatem teroru, okrucieństwa i ujarzmienia naszego społeczeństwa. A trzeba przedewszystkiem, by to wiedział chłop i robotnik. Trzeba mu postawić pytanie, czy chce pójść pod jarzmo i w niewolę tych ludzi. Można w ludzie jak zresztą w każdym człowieku widzieć różne wady. Jednego jednak zarzucić mu bezwzględnie nie można, a to, by był tępy czy głupi. Wyprowadzony tłumnie na ulice, podniecony, może się dać pchnąć do ekscesów. Świadomie karku w niewolę bolszewicką nie podda. Zadaniem prasy ludowej wszelkich odcieni, zadaniem wszelkich stowarzyszeń, które wśród ludu działają powinno być jasne uświadomienie najszerszych warstw naszego społeczeństwa jak praktyka ustroju komunistycznego wygląda. A co do społeczeństwa żydowskiego, z którego rekrutuje się największy procent czynnych u nas agentów komunizmu, to trzeba także, by sprawa postawiona została jasno. Naród żydowski może w państwie naszem na równych prawach z nami żyć, ale na zasadach tego ustroju, który Polska dla siebie mieć chce, i który w konstytucji kwietniowej sobie nadała. Takie często spotykane fałszywe sytuacje, że ojciec Żyd jest lojalnym obywatelem państwa, a syn komunizuje i przygotowuje przewrót bolszewicki powinno samo społeczeństwo żydowskie starać się jak najrychlej usuwać.

Wiele z powyższych uwag szan. autora jest trafnych, w szczególności, jeśli idzie o „skręcanie" ruchu antyżydowskiego przeciw całemu ładowi państwowemu i społecznemu. Przed tem właśnie „skręcaniem" ostrzega i ostrzegała żydowska opinja publiczna wówczas, kiedy ofiarami ekscesów padała sama tylko ludność żydowska. Pod względem „ideowego" nastawienia komuniści żydowscy niczem nie różnią się od chyba komunistów nieżydowskich, a może tylko większą jeszcze nienawiścią do tradycji żydowskiej i żydowskiego ruchu narodowego. Jeśli idzie o „ojca Żyda", który jest lojalnym obywatelem państwa w przeciwieństwie do komunizującego syna, to tego rodzaju przeciwieństwa mogą być równie drastyczne i równie bolesne w rodzinach chrześcijańskich.

O argumencie konstytucyjnym i „równych prawach" ludności żydowskiej wolimy lepiej nie wspominać...

Prace archeologiczne U. H. w Syrji

Jerozolima, ŻAT. Prof. A. L. Meier i dr. Reifenberg przeprowadzili ostatnio z ramienia uniwersytetu Hebrajskiego badania archeologiczne na terenie miejscowości Kefar-Newa w pobliżu Dirah w Syrji. Wioska Kefar Newa zajmuje obszar starożytnego miasta żydowskiego Newe wspomnianego w Talmudzie i literaturze wczesno-chrześcijańskiej. Owocem prac archeologicznych było odkrycie ruin synagogi i szeregu żydowskich domów prywatnych z epoki późno-rzymskiej. Na miejscu wykopalisk znaleziono także siedmioramienny świecznik i liczne przedmioty użytku domowego i kultu religijnego. Badania prowadzono w porozumieniu z syryjskim departamentem starożytności. Wyniki prac archeologicznych w Kefar-Newa będą opublikowane wkrótce.

—oOo—

Titulescu domaga się ukarania wichrzycieli

Bukareszt, ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, minister spraw zagranicznych Titulescu domagał się surowego ukarania studentów-ekstremistów, którzy wywołali zaburzenia w czasie podróży na kongres studencki w Turgul-Muresz. Jest prawdopodobne, że naskutek żądania Titulescu zatrzymano w areszcie studentów mimo wydanego przez sąd wyroku uniewinniającego.

—oOo—

Młodo-liberali rumuńscy przeciwko antysemityzmowi

Bukareszt, ŻAT. W Jassach odbył się krajowy zjazd stronnictwa młodo-liberalnego w Rumunji. Przywódca tej partji, George Bratianu, złożył na zjeździe oświadczenie, w którem stwierdził, że program młodo-liberałów nie zna żadnych tendencyj antysemickich. Stwierdza on, że stronnictwo młodo-liberalne jest zdecydowanie przeciwne wszelkiej akcji antysemickiej.

* * *

Bukareszt, ŻAT. Niedawno temu dziennik „Dimineatza" zarzucał nieprzejednanemu żydożercy bukareszteńskiemu Costantinowi Gavrilescu, że jest chrzczonym Żydem. Gavrilescu kategorycznie zaprzeczył temu twierdzeniu. Obecnie „Dimineatza" ogłosiła autentyczne dokumenty, z których wynika, że Gavrilescu istotnie jest chrzczonym Żydem i że przed przyjęciem chrztu nazywał się Mendel Cypkis.

Wytworny samobójca

Znany spekulant giełdowy w Montrealu (Kanada) Harry M. Bones, zastrzelił się przed kilku dniami w pokou hotelowym w Toronto. Komisja śledcza, która badała okoliczności zgonu Bones'a, doszła do wniosku, iż nie było tu napadu, lecz wypadek samobójstwa. W ręce komisji dostały się listy, z których wynikało, iż przyczyną śmierci Bones'a były sprawy osobiste. Sekcja zwłok pozwoliła lekarzowi na wyjęcie z czaszki denata kuli rewolwerowej. Nie była to jednak zwykła kula stalowa lub miedziana, ale kula..., szczerozłota. Bones znany był za życia ze swoich ekscentrycznych pomysłów i wyczynów. W chwili czynu samobójczego myślał widocznie o podtrzymaniu swej reputacji dziwaka, nabijając rewolwer złotą kulą. Ciekawe jest iż brat Bones'a, też oryginał nielada skończył również śmiercią samobójczą. Chcąc wi dać i po śmierci frapować opinję, otworzył sobie żyły zapomocą noża krzemiennego z epoki przedhistorycznej, który nabył za sporą sumę w jednem z muzeów.

Żywy Buddha na wystawie 1937 r. w Paryżu

W r. 1937 na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu odbędzie się szereg kongresów, zjazdów, jak to zwykle bywa w takich razach. Jednym z najciekawszych kongresów będzie anonsowany już kongres buddystów, w którym wezmą udział kapłani i lamowie z Indyj, Chin, Japonji. Sensacją jednak nielada będzie obecność na tym kongresie mnicha z klasztoru tybetańskiego, Tashi Kwang Hsih, uważanego i czczonego przez buddystów, jako reinkarnacja Buddhy. Żywy Buddha uda się w otoczeniu licznych lamów do Paryża, gdzie wygłosi ma przemówienie na kongresie. Ponieważ buddyzm ma też zwolenników swoich wśród intelektualistów Zachodu, spodziewany jest liczny zjazd wybitnych osobistości ze świata nauki i literatury na kongres buddystów.

Przeciw sojuszowi z Trzecią Rzeszą

P. Kiełpiński rozważa na łamach „Polonii" koncepcję przymierza polsko-niemieckiego przeciw Rosji, przewidując dwie alternatywy ewentualnej wojny i dochodząc do takiej konkluzji:

Tak więc, przymierze polsko-niemieckie, zarówno w razie zwycięstwa jak i klęski Niemiec, zakończyłoby się katastrofą dla Polski. Jest to rzeczą do tego stopnia oczywistą, że dotychczas nikt nawet nie sądził, iż nad temi kwestjami trzeba się będzie zastanawiać w Polsce. Ale dzisiaj wypadki pędzą z taką szybkością, a ludzie skądinąd nawet inteligentni dają się tak dziwnie łatwo powodować bezkrytyczną psychozą, że przeprowadzenie dyskusji nad jasnością polskiej linji politycznej jest konieczne. Mamy wszelkie prawo domagać się zerwania z metodą ogólnikowych frazesów i niedomówień.

Tembardziej, że wola narodu, kierowana jego trafnym instynktem dziejowym — wyraża się zupełnie niedwuznacznie:

— Chcemy pokoju, na Niemcy napadać wcale nie zamierzamy. Ale na żaden sojusz wojskowo - polityczny z Trzecią Rzeszą nie pójdziemy, uważając, że takie zobowiązania byłyby sprzeczne z elementarnym interesem oraz bezpieczeństwem narodu i państwa. To muszą sobie wyperswadować. I w Berlinie i wszędzie.

Echa ze świata

Samuel Insull znowu miljonerem!

Nowy Jork, w kwietniu.

65-letni amerykański finansista Samuel Insull, który przed dwoma laty, był zupełnie zrujnowany, założył agenturę, mającą na celu, zaopatrywanie stacji radjowych, w rozrywkowe programy. Agentura cieszy się takiem nadzwyczajnem powodzeniem, że Insull w przeciągu krótkiego czasu, stał się znowu miljonerem.

amuel Insull, jedna z najbardziej interesujących postaci amerykańskiego świata finansowego, rozpoczął karjerę jako czternastoletni chłopak, w małym sklepie tekstylnym w Londynie. W Londynie jego karjera nie miała żadnych widoków, wywędrował więc, skończywszy zaledwie 22 lat, do Ameryki. Tu miał szczęście otrzymać posadę sekretarza prywatnego u Edisona, który właśnie wtedy wynalazł żarówkę elektryczną i miał zamiar ten swój wynalazek skomercjalizować. Edison, który natychmiast poznał się na zdolnościach swojego sekretarza, oddał mu zarząd swoich interesów. Pod kierownictwem Insulla powstał też ogromny trust żarówkowy. Powstały też pod jego kierownictwa inne przedsiębiorstwa; i wnet opanował Insull koncerny elektryczne całej zachodniej i środkowej Ameryki. W samem Chicago znalazł się pod wpływem kapitału Insulla wszystkie najważniejsze arterje życia gospodarczego, — jak gaz, elektryka i tramwaje.

Naturalnie, że stosownie do jego stanowiska nie brakło mu też różnych wyróżnień honorowych. Brytyjskie i amerykańskie związki inżynierów - elektrotechników, mianowały go swoim członkiem honorowym, trzy uniwersytety nadały mu godność doktora h. c. a w roku 1929 wyjechał Insull jako delegat Chicaga na światowy zjazd elektrotechniczny do Europy.

W trzy lata po konferencji zaczęła się powoli ale systematycznie i nieubłaganie zbliżać ruina. Koncern Insulla musiał w roku 1932, w związku z upadkiem Ivara Kreugera, zawiesić wypłaty.

Śledztwo wykazało, że Insull wprawdzie nie w złej woli, ale wskutek przeróżnych sztuczek i machinacji finansowych, zniszczył i podkopał zupełnie byt koncernu. W czasie pozornego dobrobytu pomagał sobie Insull przez coraz to nowe emisje akcji, a zaksiążkowana wartość akcji koncernu Insulla podczas haussy giełdowej wynosiła trzy miljardy dolarów. A kiedy poczęła się chwiać amerykańska „prosperity", rozpadł się także sztucznie zbudowany gmach akcji.

Załamanie się koncernu Insulla było największym krachem, jaki kiedykolwiek przeżyły giełdy amerykańskie.

Insull, nie czekając na nakaz zaaresztowanie, udał się w podróż zagraniczną. A że między Grecją a Ameryką nie ma traktatu o wzajemnem wydawaniu zbiegów, wybrał Ateny jako miejsce stałego zamieszkania. Po pewnym czasie sprowadził także żonę, słynną ongiś aktorkę Gladys Wallis, oraz dwóch synow, o których mówiono, że w kufrach przeszmuglowali resztki fortuny Insulla — siedm miljonów dolarów. Suma, która przewyższa rezerwy złota całej Grecji. Ateny spodziewały się, że pobyt Insulla przyczyni się do wzrostu przemysłu greckiego i odmówiły władzom amerykańskim wydania zbiegłego finansisty.

Władze amerykańskie gotowe były pójść na wszelkie ustępstwa i przyrzekały jak najdalej idące rekompenzaty. Pozwoliły natychmiast po zniesieniu prohibicji, na przywóz 120.000 galonów wina greckiego, pod warunkiem wydania Insulla. Tymczasem Insull, który powiadomiony był o tych pertraktacjach, wynajął okręt i „zwiał" pod fałszywą flagą. Trzy greckie okręty wojenne udały się za nim w pogoń, wreszcie w marcu 1934 roku, został ujęty przez władze tureckie i odtransportowany do Ameryki. Jeszcze zanim wylądował na amerykańskiej ziemi i zanim jeszcze znalazł się w więzieniu śledczem zawiązało się towarzystwo obrony Insulla. I rzeczywiście w maju za kaucją 250.000 dolarów znalazł się Insull na wolności. Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym. Wtedy uważano Insulla za człowieka zupełnie zrujnowanego i „skończonego". Jeden rok wystarczył, ażeby Insull znowu stanął wśród szeregu miljonerów.

W zgodzie z demonami wichru i burzy

Japonja jest nietylko krajem najzręczniejszych rzemieślników. W codziennem życiu mieszkańców rzemieślnik odgrywa daleko ważniejszą rolę, niż w którymkolwiek kraju.

Stolarz, wytwórca mat, cieśla — to niekoronowani władcy dnia powszedniego, którzy potrafili od wieków narzucić ustalone normy miljonowej rzeszy swych odbiorców.

Japończyk, który pragnie zbudować sobie dom, zdany jest całkowicie na rzemieślników. Cieśla ustala nie tylko termin ukończenia budowy, ale nawet datę jej rozpoczęcia, kierunek, położenie w stosunku do innych budowli, wielkość pokojów, wysokość sufitu od podłogi, a nawet od jego decyzji zależy wybór drzewa na budulec. Decyzje swe cieśla japoński podejmuje „w zgodzie z duchami" a szczególnie z „demonami wichru i burzy" One to „objawiają" mu swą zgodę na wybicie okna w tej czy innej ścianie domu, one też decydują o wyborze budulca i innych szczegółach budowy. Cieśla jest pokornym tylko wykonawcą ich woli i pośrednikiem między klientem, zupełnie się w tych sprawach niewyznającym a duchami opiekującymi się domostwem.

W rzeczywistości rozmiary domu wyznacza „matnik" japoński, wyrabiający cudownie miękkie o odcieniu kremowem maty do spania, grubości 4 do 5 cm. Maty te od niepamiętnych czasów wyrabiane są w rozmiarach 180 na 90 cm. Dlaczego właśnie 180 na 90 cm?

Jest to przestrzeń, jaką zajmuje śpiący człowiek, z rękami podłożonemi pod głowę. Szerokość maty 90 cm. jest akurat wystarczającą dla takiej pozycji.

Japończyk budujący dom, nie określa wielkości poszczególnych apartamentów inaczej jak: ten pokój będzie 4-matowy, tamten 6-cio, inny znów 8-matowy itd.

Wszystkie inne pomiary w domu japońskim dostosowane są do odwiecznej normy „tatami" to jest maty do spania. Rozmiar drzwi wynosi taksamo 180 cm. wysokości na 90 cm. szerokości. Okno również. Odległość sufitu od drzwi nie może przekraczać 1/3 wysokości drzwi, to jest 60 cm., czyli że wysokość pokoju budowanego według normy „tatami" wynosi 2,40 m. Dla przeciętnego europejczyka mieszkanie w takich „klitkach" byłoby nieznośne, jakkolwiek miljony ludzi w Europie gnieżdżą się w pomieszczeniach, w porównaniu z któremi „klitki" japońskie są pałacami. Dla japończyka, któremu mata zastępuje wszystko: i stół i krzesło i łoże, i który wskutek tego przepędza większość czasu w domu siedząc na macie, wysokość ta jest dostateczna.

Za wyjątkiem luksusowych gmachów budowanych na wzór amerykański czy europejski i pałaców książąt japońskich, wszystkie domy mają znormalizowane wymiary.

Japończyk przystępując do budowy domu, otrzymuje wszystkie jego części z drzewa już gotowe, odpowiednio przycięte, wypolerowane itd

Firmy japońskie dostarczają każdy kawałek drzewa przeznaczonego do budowy domu, w czystem opakowaniu, aby się nie zabrudziło lub nie uszkodziło. Drzewo przeznaczone na dom musi być czyste i całe. Na miejscu cieśla, niewiele ma do roboty. Ustaliwszy „w zgodzie z demonami wichru i burzy" wszystkie szczegóły budowy, bierze i zbija gotowe bale, wzajemnie się zazębiające, tak że nawet nie potrzebuje gwoździ. Budowa domu w Japonji to omalże takie same zadanie, jak dla stolarza zrobienie szafy lub krzesła.

Wnetrza odmów japońskich wolne są od zbędnych rupieci. Szafy wmurowane w ściany domu mieszczą wszystko co japończykowi potrzebne jest w codziennem życiu. Szafy te mają również wymiary drzwi i okien, 180 wysokości i 90 cm. długości. Służą one do przechowywania zwiniętych mat, kołder, poduszek do siedzenia. W specjalnych szufladach przechowuje się ubrania i inne przedmioty. Wszystko w domu japońskim jest jaknajściślej znormalizowane. Nawet ubranie japonki podlega niezmiennej normie. Japonka nie idzie do sklepu by kupić tyle i tyle materjału takiej i takiej szerokości. Materjały japońskie zwinięte są w rolkach których rozmiary zostały z dawiendawna ustalone. Długość rolki odpowiada długości kimona. Japonka nie potrzebuje krojczyń, przymiarek, itp. Dwie szerokości materjału dają plecy kimona, dwie przody, podczas gdy pozostałe dwie wystarczą na zrobienie rękawów. Jedynie kołnierz i przybranie przodów muszą być skrojone.

Europejczykowi wyda się dziwnem ta w najdrobniejszych szczegółach przeprowadzona normalizacja, sięgająca we wszystkie dziedziny życia i obejmujące wszystkie przedmioty, zacząwszy od domu a skończywszy na miseczkach i filiżankach japońskich. Na co ta drobiazgowość, zapyta?

Japończyk mu na to odpowie: „Jesteśmy narodem biednym, mającym górne aspiracje. Rzeczy zbędne tłumiłyby w nas pęd do piękna i doskonałości. Dlatego znormalizowano wszystko, aby zredukowawszy potrzeby codzienne do niezbędnego minimum mieć czas i środki na zaspokojenie potrzeb wyższych.

Jeden z myślicieli japońskich powiedział: Dusza człowieka jest tem bliższa ideału, im bardziej zewnętrzne jego potrzeby ograniczają się do rzeczy niezbędnych.

W tem tkwi istota niezrozumiałego dla europejczyka skrupulatnego przestrzegania przez większość Japończyków odwiecznych norm, których stróżem jeśli chodzi o życie codzienne, jest rzemieślnik japoński.

Kot pomaga więźniom do ucieczki

Niedawno z więzienia w Waszyngtonie zbiegło w zagadkowy sposób ośmiu przestępców, skazanych przeważnie na dożywotnie więzienie.

I byłoby pozostało zagadką dla władz więziennych, jakim sposobem więźniowie ci mogli, pomimo nader ścisłego nadzoru, przebić otwór w grubych murach więziennych, gdyby nie to, że jednego ze zbiegów pochwycono i zapewniono mu bezkarność za tę ucieczkę, jeżeli ujawni tajemnicę.

Więzień przyjął tę propozycję ale pod warunkiem, że i ten, który pomógł im do ucieczki, nie będzie ukarany. Władze więzienne przyrzekły nie spełnić to życzenie a wówczas oświadczył, że więźniowie zaprzyjaźnili się z kotem więziennym, i nawet zdołali go nauczyć, że podbiegał do ich celi i miauczał, jak tylko dozorca ukazywał się w korytarzu, aby zajrzeć przez okratowane drzwi celi, jak sprawują się więźniowie.

Miauczenie kota było dla więźniów sygnałem do przerywania pracy nad przebijaniem muru i ukrycia narzędzi, wkońcu więc mogli, dzięki pomocy kota, urzeczywistnić swój zamiar

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzecznictwo w sprawach socjalnych

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 23 października 1935 r. L. C. I. 1227/35 wyjaśnił następująco:

Zgodnie z naczelną zasadą procesu, w myśl której data wytoczenia powództwa jest momentem wedle którego określa się stosunek wzajemny stron, pracownik umysłowy, wnosząc do sądu pozew przeciwko pracodawcy o odszkodowanie na zasadzie art. 112 ust. 3 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych może domagać się odszkodowania należnego mu najwyżej za okres od dnia rozwiązania stosunku służb. do dnia wniesienia skargi powodowej.

2) Według wyjaśnienia Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1935 r. L. C. I. 1033/35:

Przejawy nietaktu oraz niesubordynacji ze strony pracownika umysłowego, wywołane niestosowaniem się pracodawcy do umowy odnośnie warunków nadzoru technicznego nad pracą pracownika umysłowego, nie mogą być uznane za ważną przyczynę do niezwłocznego rozwiązania umowy o prace w rozumieniu art. 32 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35/323).

3) Według zapatrywań Sądu Najwyższego wyrażonych w orzeczeniu z dnia 22 sierpnia — 5 września 1935 r. L. C. I. 114/35:

A. Wynagrodzenie syndyków upadłości nie korzysta z przywileju pierwszeństwa zaspokojenia przed wierzytelnościami hipotecznemi z ceny, osiągniętej ze sprzedaży nieruchomości upadłego.

B. Należnościom Z. U. P. U. służy przywilej na nieruchomości tylko za okres roczny w myśl art. 109 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Kasie Chorych służy przywilej z art. 41 pkt. 2 ustawy hipotecznej za okres ostatnich 12 miesięcy przed sprzedażą nieruchomości, o ile te należności mają związek z nieruchomością

Aptekarze przeciwko sprzedawaniu środków leczniczych przez drogistów

M. P. i H. przesłało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do opinji memorjał Polskiego Powszechnego Związku Drogistów w sprawie akcji Pol. Powsz. Tow. Farmaceutycznego w dziedzinie handlu towarami chemiczno-farmaceutycznemi.

P. P. T. F. wydało mianowicie „Listę pozytywną dla drogerji", zawierającą wykaz środków leczniczych, których dopuszczenie do sprzedaży w drogerjach uregulowane jest powszechnemi lub dzielnicowemi przepisami. P. P. T. F. zamierza uzyskać od właściwych hurtowników zobowiązanie, że będą sprzedawali drogistom tylko te środki lecznicze, które są zamieszczone na wspomnianej liście. P. P. T. F. zapowiedziało też wydanie hasła popierania tylko tych hurtowni i zakładów przemysłowych, które podporządkują się omawianym dyrektywom. Izba Przemysłowo - Handlowa zakomunikowała ministerstwu, że podziela zastrzeżenia Pol. Powsz. Związku Drogistów w tej sprawie. Jednocześnie Izba poczyniła kroki celem doprowadzenia do bezpośrednich rozmów między przedstawicielstwami aptekarzy i drogistów, by w drodze wymiany zdań dążyć do wyjaśnienia wzajemnych stosunków. W piśmie do ministerstwa Izba oświadcza, że detaliczna sprzedaż środków leczniczych jest wyjęta spod przepisów prawa przemysłowego, a nie jest dotychczas uregulowana innym aktem prawnym. Fakt prowadzenia omawianej akcji przez właścicieli aptek wskazuje na konieczność jaknajszybszego uzupełnienia tej luki ustawodawstwa gospodarczego.

Nowe rozporządzenie o podatku lokalowym

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 33 ogłoszono rozporządzenie wyk. do nowej ustawy o podatku lokalowym. Rozporządzenie wyjaśnia, że, jeżeli ta sama osoba zajmuje w jednym budynku dwa lub więcej lokali, lecz lokale te nie łączą się ze sobą np. wspólnym przedpokojem, wewnętrznemi schodami i tp., to każdy lokal opodatkowuje się odrębnie, chociażby je nawet wynajęto jedną umową za łącznym czynszem.

Przez domy modlitwy rozumie się pomieszczenia przeznaczone wyłącznie na stałe miejsca modlitwy. Podlegają podatkowi lokale mieszkalne duchowieństwa z wyjątkiem części lokali, zajętych na cele urzędowe. Lokale organizacyj o celach naukowych, oświatowych i dobroczynnych opłacają podatek lokalowy.

Wolne są od podatku lokale zajęte przez zakłady przemysłowe wymienione w załączniku do art. 23 ust. o pod. przem. część II C. Jeżeli zakład przemysłowy zajmuje część lokalu, a druga część tego samego lokalu jest zajęta na mieszkanie, wówczas opodatkowuje się tylko część mieszkalną. O ile ta część jest dwuizbowa, wówczas cały lokal wolny jest od podatku.

Jeżeli część lokalu zajęta jest na zakład handlowy a część na mieszkanie, wówczas podatkowi podlega cały lokal.

Zgodnie z rozporządzeniem osobami zajmującemi lokal są nietylko osoby mieszkające, prowadzące przedsiębiorstwo itp., ale również i te osoby, które lokal wynajęły, lub pozostawiły do własnego użytku.

Przez faktyczne komorne rozumie się komorne, które najemca obowiązany jest płacić właścicielowi domu. Jeśli lokator zobowiązał się jeszcze do innych świadczeń jednorazowych lub powtarzających się, to do sumy komornego dolicza się wartość tych świadczeń. Podstawę wymiaru ustala się na 2 lata.

Zwolnienie bezrobotnych od podatku lokalowego

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło wątpliwości, dotyczące zwolnienia bezrobotnych od podatku lokalowego. W praktyce urzędów skarbowych wynikały wątpliwości, czy uważać należy za wolnych od podatku lokalowego bezrobotnych, otrzymujących zasiłki. Ministerstwo ustaliło, że otrzymywanie zasiłków w razie bezrobocia daje podstawę do darowania należności z tytułu podatku lokalowego od mieszkań, liczących trzy izby. Mieszkania o jednej lub dwu izbach są wolne od podatku lokalowego na mocy ust

Świadczenia w naturze, podlegające specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń

W Nr. 33 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 29 bm. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o świadczeniach w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Rozporządzenie postanawia, że specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, podlegają następujące świadczenia w naturze: 1) bezpłatne mieszkania — z wyjątkiem: mieszkań reprezentacyjnych, mieszkań przydzielonych funkcjonarjuszom nadleśnictw i jednostek organizacyjnych szczególnych w administracji Lasów Państwowych oraz niższym funkcjonarjuszom Państwowych Zakładów Chowu Koni, jak również wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych do zbiorowego (koszarowego) zamieszkania;

2) deputaty, polegające na oddaniu w bezpłatne użytkowanie gruntów rolnych o obszarze powyżej pół hektara,

3) wyżywienie w naturze

4) ordynarje.

Rozporządzenie podaje sposób obliczenia wartości pieniężnej bezpłatnych mieszkań, deputatów, wyżywienia w naturze oraz ordynaryj. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Statystyka cen

W nr. 33 Dziennika Ustaw RP. z dnia 29 kwietnia br. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statystyki cen:

Według art. 1 tego rozporządzenia właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zarządy związków przedsiębiorstw, lub zarządzające przedsiębiorstwami, obowiązani są dostarczać na żądanie Głównego Urzędu Statystycznego sprawozdań statystycznych co do cen sprzedażnych, produkowanych wytworów, bądź co do cen artykułów, stanowiących przedmiot handlu tych przedsiębiorstw.

Pozatem rozporządzenie m. in. przewiduje, że dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego może delegować do przedsiębiorstw funkcjonarjuszów Urzędu w celu ustalenia na podstawie odpowiednich ksiąg i dokumentów wiarogodności danych, zawartych w sprawozdaniach. Przy składaniu zeznań nikt nie może się zasłaniać tajemnicą handlową lub techniczną. Za nienadesłanie sprawozdania, bądź też dostarczenie nieprawdziwych danych przewidziana jest kara.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Odroczenie wypłat z masy majątkowej tow. „Phoenix"

W Nr. 33 Dziennika ustaw RP. z dnia 29 u. m. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, o odroczeniu wypłat z odrębnej masy majątkowej Tow. Ubezpieczeń na Życie „Phoenix".

Rozporządzenie postanawia odroczenie na okres 4 miesięcy od dnia 29 u. m. wypłaty z odrębnej masy, utworzonej na podstawie dekretu z dnia 21 u. m. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Tow. „Phoenix" za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę — pożyczek (zaliczek) oraz wykupów z tytułu umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez Tow. „Phoenix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia

Zakup złota dla celów dentystycznych

Niektórzy technicy dentystyczni już podwyższyli ceny za protezy. Rzecz jasna, iż podwyżka taka jest niesłuszna i niczem nie uzasadniona. W każdym razie istnieje pewna komplikacja z zaku-

pem dukatowego złota dla celów dentystycznych. Niektórzy technicy kupują złoto walcowane, inni zaś kupują złote monety dukatowe i sami preparują korony i mostki. W związku z trudnościami w tej dziedzinie, będą wydawane specjalne przepisy.

50 statków czeka na decyzję

W porcie gdańskim czeka na decyzję w sprawie wywozu dewiz 50 statków. W większości są to okręty, załadowane towarem przeznaczonym na eksport. Wprawdzie niema nowy o żadnym ograniczeniu eksportu polskich towarów zagranicę. Nim jednak będą wyjaśnione wszystkie szczegóły ogłoszonych ... pewien okres czasu.

Wygrane pożyczki inwestycyjnej wydawane są za okazaniem oryginalnej obligacji

Dla uniknięcia wszelkich nadużyć przy podejmowaniu wygranych 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej zapadła decyzja, iż premje wypłacane będą tylko za okazaniem oryginalnej obligacji nie zaś świadectw tymczasowych. O ile więc wygrana padnie na numer obligacji subskrybowanej w 17 ratach, posiadacz świadectwa tymczasowego tego numeru, będzie musiał spłacić pozostałe raty i przedstawić oryginał obligacji.

USTALENIE KURSU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PRZYJMOWANYCH PRZY PRZETARGACH ORAZ JAKO KAUCJE.

W N-rze 99 Monitora Polskiego z dnia 28 u. m. ukazało się obwieszczenie ministra Skarbu z dnia 20 bm. ustalające kurs, podług którego mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Prawo i życie

Teść i zięć nie mogą zasiadać w jednym komplecie sądzącym

(Z orzecznictwa Sądu Najwyższego)

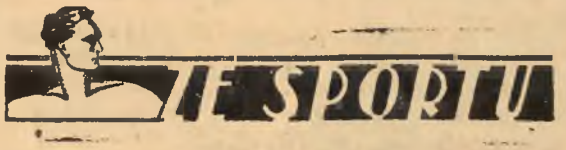
Dnia 5 listopada 1935 odbyła się w rzeszowskim sądzie okręgowym rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw dwu kobietom oskarżonym o działalność komunistyczną. Oskarżone nie poczuwały się do winy, lecz mimoto przysięgli zatwierdzili ich winę, a trybunał pod przewodnictwem s. o. Dra Konopki zasądził jedną na 10 lat więzienia, a drugą na 7 lat więzienia. Obie oskarżone przez swoich obrońców wniosły kasację opierając ją na tem, *że przewodniczący trybunału s. o. Dr. Konopka jest zięciem ówczesnego zwierzchnika ławy przysięgłych Żulińskiego* i wobec tego sąd był nienależycie obsadzony, co stanowi podstawę kasacji z art. 514 kpk. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał kasację 21 bm. i przychylając się do zarzutów obrony zaskarżony wyrok uchylił i wobec tego rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie ponownie przed nowym kompletem sądzącym.

Red

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej w Warszawie wydało i na rok 1936 „Kalendarz Skarbowy", który jak w latach ubiegłych, nie jest właściwie kalendarzem, a znakomicie zredagowanym i popularnym podręcznikiem wiadomości o Polsce współczesnej. Poza obszerną i piękną monografją o Marszałku Piłsudskim, którą wydawcy zaopatrzyli mnóstwem ciekawych i mało znanych zdjęć z życia Marszałka — znajdujemy w Kalendarzu wiadomości ogólne, wiadomości z zakresu ustroju państwa i stosunku obywatela, z szematu organizacyjnego Państwa Polskiego, z działu pracowniczego, taryf i opłat, monopolów i podatków pośrednich, cła i podatków bezpośrednich.

W tym to właśnie Kalendarzu zamieszczono niezwykle ciekawe fotografje dokumentów podatkowych Piłsudskiego, a m. in. fotografję odwołania „Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Aleksandry Piłsudskiej, zamieszkałych w Sulejówku pow. Warszawskiego, a obierających sobie miejsce prawne zamieszkania dla sprawy niniejszej w mieszkaniu ppłk. Adolfa Macieszy (Warszawa, ... Saski 7, Sztab Generalny). Chodziło o odwołanie z roku 1925 przeciw nieprawnie wymierzonemu podatkowi majątkowemu. Odwołanie, to przed kilku miesiącami obiegło całą niemal prasę polską



Walne zebranie ZPZS-u

Odbyte ubiegłej niedzieli w Warszawie walne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych przy udziale delegatów 19 związków pod przewodnictwem ministra Ulrycha, uchwaliło następujące wnioski:

W Zgromadzenie ZZ. nakłada na wszystkie Związki Sportowe obowiązek bezwzględnego stosowania się do wytycznych, które wyda PUWF i ZZ.

Stwierdza, że mimo zajęcia przez Ministerstwo WR i OP przychylnego stanowiska w sprawie usportowienia młodzieży szkolnej — usportowienie to odbywa się bardzo powoli. Wobec tego Walne Zgromadzenie poleca zarządowi ZZ., poczynienie starań o silniejsze usportowienie młodzieży szkolnej jeżeli zniesienie zakazu należenia tej młodzieży do klubów sportowych, nie może być uzyskane.

Poleca zarządowi ZZ. dalsze kontynuowanie starań o zmniejszenie ciężarów podatkowych od imprez sportowych amatorskich, urządzanych przez Związki.

Wzywa wszystkie państwowe Związki Sportowe aby dostosowały na najbliższych swoich walnych zgromadzeniach własne statuty do nowego statutu ZZ.

Poleca wszystkim związkom zwrócenie uwagi na stronę etyczną i moralną działalności sędziów sportowych, działaczy klubowych i zawodników, wzywając do najostrzejszego występowania przeciwko wszelkim tego rodzaju wykroczeniom.

Poleca wszystkim Związkom, zainteresowanym w przewozie sprzętu sportowego przez granicę, aby wszczęły akcję w swoich Federacjach Międzynarodowych i wprowadzenie tryptyków dla sprzętu sportowego i nagród przechodnich.

Nakłada na Związki Sportowe które mają swe ekspozytury zagranicą, obowiązek wspierania w miarę możności wszelkiemi środkami emigracyjnych klubów polskich.

Poleca Związkom, zaktualizowanie i stałe prowadzenie ścisłej ewidencji członków, uprawiających czynnie daną gałęź sportu i nadsyłanie do ZZ odnośnych danych statystycznych.

Poleca Związkom Sportowym poczynienie starań w Międzynarodowych Federacjach o zaproszenie możliwie największej liczby sędziów polskich do jury olimpijskich.

Nie wypowiada się przeciwko tworzeniu klubów sportowych przez organizacje stanowe, jak: akademickie, kolejowe, bankowe i tp., które rygorystycznie zabraniają swym członkom należenia do ogólnych klubów sportowych i poleca zarządowi ZZ. wszczęcie w tym celu odpowiednich kroków u miarodajnych czynników.

—oOo—

TURNIEJ PIŁKARSKI MAŁEJ ENTENTY.

Praska Slavia organizuje w czerwcu turniej piłkarski międzynarodowy przy udziale mistrzowskich i czołowych drużyn Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji. — Do udziału zaproszona będzie ponadto najlepsza drużyna Francji ... odbyć się ma w czasie konferencji państ... enty.

DĄB (Katowice) — GARBARNIA.

Zawody między temi zespołami piłkarskiemi rozegrane zostaną w niedzielę dnia 3 maja br. i wzbudziły niezwykłe zainteresowanie. Dąb bowiem pokonał twardy zespół Warty poznańskiej na gorącym gruncie w Poznaniu, Garbarnia zaś pokazała swój „lwi pazur" uszczknąwszy jeden punkt mistrzowi Polski Ruchowi z Wielkich Hajduk i Legji warszawskiej w Warszawie.

Początek zawodów o godzinie 16.30 na boisku Garbarni w Ludwinowie.



PIĄTEK, 1. MAJA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Poranny koncert z płyt; 7.20 Dziennik poranny 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 7.40 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dzieci starszych): Ojczyzno moja ty jesteś jak zdrowie (artyści polscy na emigracji) 12.45 Igor Strawiński (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego i Z rynku pracy; 13.20 Południowy koncert popularny z płyt; 14.05 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Duet fortepianowy: Alina Teitelbaumówna i Eugenja Melman - Ciechanowska; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert w wyk. zespołu Tadeusza Seredyńskiego 16.45 Przyroda w maju, pogadanka dla dzieci starszych wygł. prof. Stanisław Sumiński; 17.00 Skarby Polski. Chorzów i Mościce, odczyt wygł. inż. Tereszczenko; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Koncert kameralny w wyk.: Józef Kamiński (1 skrz) Zygmunt Lederman (2 skrz) Jan Gornowski (altówka) Mieczysław Szalewski (altówka) Marjan Neuteich (wiol) i Rafał Halber (wiol) 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Piosenki w wykonaniu Hanny Brzezińskiej i Tadeusza Olszy, akomp. Władysław Szpilman; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki polskie (płyty); 19.00 Pogadanka: Prasa żydowska w Polsce, wygłasza dr. Dawid Lazer; 19.40 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Komunikat śniegowy; 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 Z Warszawskiej Filharmonji: koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. Filharmonji warsz. pod dyr. Eugenjusza Jochuma i Gaspar Cassado (wiol) poncert poprzedzi pogadanka, w przerwie o godz. 20.50 dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Skrzynka techniczna w opracowaniu Wacława Frenkla; 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 22.50 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club".

Warszawa (1339.3) 12.15 Uczniowie Stanisława Moniuszki (płyty) 18.50 Pogadanka społeczna 19.25 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski;

Lwów (377.3) 18.40 Chwilka społeczna: Odezwa Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej 18.45 I-a audycja z cyklu „Młody konserwatorzysta słucha swego repertuaru" w oprac. dr. Jerzego Freicherlera. Wyk. prof. Leopold Muenzer — fort.

Łódź (221) 18.30 Pogadanka z Łódzką Rodziną Radjową przeprowadzi red. Jan Piotrowski; 18.40 O wszystkiem potroszku, 18.45 Franciszek Liszt; Koncert Nr. 1 — Es-dur (płyty).

Wiedeń (506.8) 15.40 Kwartet A-moll Schuberta Wyk. Kwartet Weissgaerbera 17.05 Piękny maj — wiegki koncert rozrywkowy. Wyk. Lya Beyer (sopr.) F. Borson (ten.) II. Sandauer (fort) oraz radjoork. pod dyr. Schoenberga; 20.15 Koncert wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. Dyr. Wiktor de Sabata, 22.45 Koncert orkiestry dętej 23.15 Muzyka lekka.

Paryż (1648) 16.00 Muzyka kameralna. Kwartet berliński; 17.30 Koncert ork. 18.00 Aud. dla pań 20 Recital śpiewaczy; p. Gatineau; 20.45 Transm z Trianon Lyrique „Piękna Helena" — operetki Offenbacha; 23.50 Koncert nocny dyr. Gaillard.

Medjolan (368.6) 17.15 Muzyka taneczna; 20.30 Program rozrywkowy; 21.30 Recital wiolonczelowy I. N. Albertelli; 22 Występ wiedeńskiego trio gitarzystów. Po koncercie muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 19.00 Muzyka lekka 20.35 Koncert muzyka religijnej dawnej i nowej, w wyk. ch... Bazyliki dyr. Antonelli; 21.25 Koncert or...

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wybijanie szyb przez endeków — przed sądem

Podczas ostatnich świąt w porze nocnej wybito szyby w licznych sklepach wystawowych kupców żydowskich w Rzeszowie oraz zdjęto szyldy kilku lekarzy żydowskich. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do aresztowania studenta praw Władysława Repaka. Onegdaj został już wygotowany akt oskarżenia przez podprokuratora rejonu rzeszowskiego Mgra Mrazka, który oskarża tegoż akademika o występek z art. 263 § 1 i 4 kk. (uszkodzenie cudzego mienia przy naruszeniu interesu publicznego). Za ten występek grozi kara więzienia do lat 2 i z tego powodu podlega właściwości sądu grodzkiego. Występek ten ścigany jest z oskarżenia prywatnego, akt oskarżenia jednak ustala, że w powyższym wypadku nastąpiło też naruszenie interesu publicznego i wobec tego prokuratura popiera oskarżenie. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach przed tut. sądem grodzkim, a to przed sędzią grodzkim Drem Więckowskim, a imieniem oskarżonego występuje adwokat Dr. Czarnek.

Rad

2 czerwca rozprawa w sprawie zajść w Przytyku

Korespondent nasz dowiaduje się, że Sąd Okręgowy w Radomiu ustalił termin rozprawy przytyckiej na dzień 2 czerwca.

Z powodu szczupłości sali w Sądzie Okręgowym, Starostwo Powiatowe oddało reprezentacyjną salę w gmachu Sejmiku radomskiego, gdzie odbędzie się rozprawa. Został także ustalony skład trybunału: przewodniczący: prezes Sądu Okręgowego w Radomiu p. Bobkowski, oraz sędziowie: p. Malinowski i p. Plewako.

Ogółem zostało wezwanych 353 świadków: ze strony oskarżenia 127, ze strony obrońców chrześcijańskich 208, ze strony żydowskiej została przedłożona lista 81 świadków, z których Sąd zawezwie tylko 21.

Jak się dowiadujemy, bronić będą Żydów adwokaci Margolis, Landau, Ettinger i w. in.

Powództwa cywilne wnoszą dwie rodziny żydowskie i rodzina Antoniego Wieśnia.

600 księży w drodze do Palestyny

Przez stację graniczną Załucze—Śniatyń przejechała onegdaj nowa partja emigrantów żydowskich z Polski do Palestyny w ilości 450 osób. Jednocześnie wyjechała do Palestyny wycieczka księży rzymsko - katolickich w liczbie 610 osób.

Niezatwierdzony wybór burmistrza m. Dąbrowy

Dokonany przez radę miejską w Dąbrowie wybór p. Cieplaka radnego klubu PPS. na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy, nie został zatwierdzony przez województwo. Wobec tego stanowisko prezydenta miasta obsadzone będzie przez prezydenta komisarycznego.

Projekt budowy stacji telewizyjnej

Grupa inżynierów łódzkich zainteresowała się sprawą wybudowania w Polsce stacji nadawczej telewizyjnej. W związku z tem zwrócono się do Tow. Radio L. L. w Paryżu oraz do dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie.

Radjo Polskie odpowiedziało, że sprawą tą narazie się nie interesuje, natomiast towarzystwo francuskie prosiło o podanie kosztorysu oraz wskazanie miejsca, gdzieby można było podobną stację telewizyjną zbudować. Kosztorys urządzenia stacji telewizyjnej okreslono w wysokości trzech miljonów zł. Pertraktacje w tej sprawie trwają.

Agentura hitlerowska w Warszawie

W „Robotniku" czytamy: Podczas gdy na Śląsku i na Pomorzu władze rozwiązują organizacje hitlerowskie, dążące, jak się okazało — do oderwania od Polski Śląska i Pomorza, w Warszawie powstała legalna agentura hitlerowska przy ul. Fredry 6 m. 3, niedaleko gmachu M. S. Z. Lokal został wynajęty przez „Reichsdeutschekolonie" (nazwa chyba dość wyraźnie wskazuje, kto stoi za tą organizacją). Wczoraj odbyło się w tym klubie zebranie, na które zaproszony został z Berlina „Führer" do spraw rasowych, dr Gross. Pan ten wygłosił na tem zebraniu odczyt „o problemach rasowych". O odczycie zawiadomiono specjalnemi ulotkami, wydanemi w jęz. niemieckim

Dwa zabójstwa w rodzinie

Niejaki Marjan Siwicki, mieszkaniec Duniłowicz, na Wileńszczyźnie, na tle nieporozumień rodzinnych o narzeczoną, usiłował zabić swoją matkę Stefanję Siwicką, strzelając do niej z nielegalnie posiadanego rewolweru „Nagan". Strzał chybił.

Następnie Siwicki udał się do mieszkania swojej narzeczonej Aleksandry Samkowiczówny i zastawszy ją w łóżku, wystrzelił do niej, zabijając na miejscu. Po dokonaniu tego czynu Siwicki zbiegł w niewiadomym kierunku i zabrał ze sobą broń. Pościg zarządzono.

Chorąży K. O. P. w Czortkowie Marjan Stępień zastrzelił swą 30-letnią żonę Genowefę. Stępniowa osierociła troje małoletnich dzieci. Stępień został aresztowany przez żandarmerję.

Dziecko porażone prądem elektrycznym

Przed laty czterema szła ulicą w Radomsku niejaka Gajdzińska, nauczycielka tamtejsza z 8-letnią córeczką, Danutą. W pewnej chwili od słupa oderwał się drut przewodzący prąd o napięciu 340 wolt i dotknął szyi dziewczynki. Po bezsilnych staraniach ze strony matki, by uwolnić szyję i głowę dziecka, Danuta zaczęła konać. Wtenczas jakiś robotnik, który się przypadkowo znalazł na odludnej uliczce, zerwał ze siebie kapotę i drut usunął. Dziecko uratowano. Cztery lata trwała jednak ciężka kuracja, zanim dziewczynka wróciła do zupełnego zdrowia.

Dyrektorowi Belgijskiego Towarzystwa Elektrycznego wytoczono sprawę karną, obciążając go odpowiedzialnością za wypadek. Sąd jednak, nie dopatrzywszy się cech większego przestępstwa, skazał go jedynie na drobną grzywnę w kwocie 100 zł.

Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoznawał powództwo Gajdzińskiej, skierowane przeciwko towarzystwu elektrycznemu o odszkodowanie za czteroletnią kurację.

Przedstawiciel powódki okazał Sądowi biuletym Pima z dn. 23 lipca 1932 r., z którego wynika, że w dniu tym, ani w południe, kiedy zdarzył się wypadek, ani w innych godzinach, nie było w okolicach Radomska burzy ani żadnych raptownych zmian atmosferycznych.

Jednocześnie ujawniono, że drut był zbyt cienki, bo zamiast przepisanej grubości 10 milimetrów, miał tylko sześciomilimetrową.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione i zasądził na rzecz Gajdzińskiej od Towarzystwa dwa i pół tysiąca złotych, 500 zł. strat moralnych, za wyrządzony ból i 100 zł. kosztów sądowych.

Trzyletni chłopiec zginął w płomieniach

Nocy onegdajszej wybuchł groźny pożar w miasteczku Skryda (pod Wołominem) w domu Lewitana, właściciela wytwórni wody sodowej. W ciągu kilku minut ogień ogarnął pokój, w którym spała rodzina Lewitana. Lewitan i żona jego zdołali w porę uciec w bieliźnie z płonącego pokoju, zabierając z sobą 3-letniego chłopca, który spał w wózku. Wózek ten objęty był już płomieniami, przyczem dziecko odniosło tak poważne obrażenia, iż zmarło na rękach matki.

Dom Lewitana doszczętnie spłonął.

Ludność zarówno żydowska jak i chrześcijańska brała czynny udział w akcji ratunkowej, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia, który powstał od niedopałka papierosa.

Skazanie komunistów

Za kolportaż bibuły komunistycznej i organizowanie jaczejek K. P. P. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał robotnika Kolca i szewca Sompolińskiego, każdego na karę trzech lat więzienia. Obaj skazani działali głównie wśród członków bydgoskich organizacyj socjalistycznych.

Z zawiązanemi oczyma skoczyła z 8 piętra

Z Warszawy donoszą o śmiertelnym skoku z 8-go piętra w domu przy ul. Mokotowskiej 12 młodej kobiety, która stanąwszy przy oknie zaczęła palić jakieś papiery, prawdopodobnie dokumenty, poczem zawiązała sobie oczy chustką i runęła na kamienie podwórza, ponosząc śmierć. Była to 26-letnia Dyna Łaja Bursztynówna, wychowawczyni, swego czasu zamieszkała z rodzicami przy ul. Franciszkańskiej 4, ostatnio zaś przy ul. Nowolipie 38 u J. Bermana. Bursztynówna miała narzeczonego — chrześcijanina. Z tego powodu zerwała z rodziną.

Po pewnym czasie Bursztynówna i narzeczony jej zostali aresztowani pod zarzutem działalności komunistycznej. Narzeczony B. skazany został na 8 lat więzienia. Bursztynówna była pod dozorem policyjnym. Przed niedawnym czasem narzeczony jej zmarł w więzieniu. Tak się tem przejęła, iż w przystępie rozpaczy targnęła się na swoje życie.

Bł. p. Dyna Łaja Bursztynówna zostaeła pochowana na żydowskim cmentarzu praskim.

Z sali koncertowej

EWA BANDROWSKA - TURSKA

śpiewała w Starym Teatrze na dochód budowy Muzeum Narodowego. Koncert miał więc przedewszystkiem charakter towarzysko - dobroczynny, a cele artystyczne stały na dalszym planie. Tak rzadko jednak mamy sposobność słuchania tej znanej i wysoko cenionej także poza granicami Polski śpiewaczki, związanej z Krakowem zaranie lat szkolnych, że w sprawozdani koncertowem musi się pisać także i o stronie artystycznej. Warunki głosowe i aparycyjne artystki są doskonałe; głos wykazuje wielką siłę i blask, podaje się lekko wszelkim wymaganiom dynamicznym i mimo wolumenu zdolny jest do subtelnego pianissima. Wyszkolenie jest wysokiej klasy, choć koloratura nie jest najsilniejszą stroną tego jasnego i dźwięcznego sopranu.

Program koncertu stał na niskim poziomie: poza czterema pieśniami same słabizny i pustkowie muzyczne nic nie mówiące a nużące, dla których szkoda takiego głosu. Artystka odniosła bardzo znaczny sukces i zmuszona była do kilku powtarzań i naddatków.

Dr. Apte

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 01 m
1	Zachód słońca 18 g 42 m
PIĄTEK	9 Ijar 5696

Trumna Marsz. Piłsudskiego nie będzie odsłonięta

(er) Wczoraj przedpołudniem przybyła do Krakowa komisja sanitarna M. S. Wojsk. z Warszawy, celem zbadania stanu munifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego. Komisja, na której czele stoi gen. Rouppert, udała się do krypty św. Leonarda, gdzie z kryształowej trumny zdjęto metalową nakrywę.

Po zbadaniu zwłok stwierdzono, iż proces munifikacji odbywa się zupełnie normalnie. Po dokonaniu koniecznych badań trumna została zakryta.

Pogłoski o mającem rzekomo nastąpić odsłonięciu trumny w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego pozbawione są wszelkich podstaw.

—ºOº—

MOTORYZACJA I CENY SAMOCHODU.

Sprawa motoryzacji porusza obecnie opinję całej Polski. Popularny wóz krajowy (Polski Fiat 508) kosztuje, jak wiadomo zł. 5400 w wykonaniu luksusowem, z dwoma kołami zapasowemi na superbalonach.

Taki sam Fiat, produkowany zagranicą, kosztuje znacznie drożej np. w Austrji Sch. 6600 — zł. 6600, w Szwajcarji Frs. szw. 4.025 — zł. 6.970 i td.

Należy zauważyć, że te zagraniczne ceny dotyczą wozu na zwykłych balonach i bez specjalnego resorowania oraz wzmocnień, które wprowadziła krajowa fabryka, celem przystosowania wozów do naszych warunków drogowych. Ciekawe jest również, że prócz Włoch, tylko Francja produkuje całego Fiata u siebie, podobnie jak Polska. Reszta importuje gotowe wozy. 8754

WALNE ZEBRANIE SPEDYTORÓW.

Walne Zebranie członków Gremjum Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania prezes p. Leon Margulies złożył sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły. Następnie po dyskusji, w której poruszono sprawy zawodowe, członkowie wybrali nowy Zarząd w następującym składzie:

Starszy: p. Leon Margulies; Podstarsi: pp. Radca Salo Langer, N. Berestyński, M. Grajcar Członkowie Zarządu: pp. L. Fass, L. Rothmann, E. Beckmann, A. Retter, Z. Dresner;

Zamiast kwiatów na grób błp. lekarza *Ernesta Kukuka* składają na Dom Sierot Żydowskich (J. Dietla 64) po 10 zł.

Inż. Filipowie Lustigowie, Romanowie Weinheberowie, Dr. Izydorowie Mayrowie, Krzeszowice.

5823g

—o§o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO. — Dziś interesująca sztuka Wł. Fedora „Matura“ w premjerowej obsadzie.

— „ZŁOTA CZASZKA“ Z LUDWIKIEM SOLSKIM. Jutro ukaże się „Złota Czaszka“ Juljusza Słowackiego w reżyserji i ze współudziałem Ludwika Solskiego, za dyrekcji którego, niegdyś po raz pierwszy, w sceniczną całość złączona, ukazała się „Złota Czaszka“ na krakowskiej scenie. We wtorek 5-go maja w roli Złotej Czaszki obchodzić będzie nestor aktorów i reżyserów polskich, rocznicę 60-letniej niezmordowanej pracy scenicznej w pełni rzeźkich sił i najwznioślejszego dla sztuki zapału.

— WYSTĘPY HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA PROLONGOWANE. Na ogólne żądanie, rewja pt. „Podarunki świata“ z gościnnym występem Hanki Ordonówny i Igo Syma, prolongowana zostaje nieodwołalnie o 3 dni. Dziś powtórzenie programu w premjerowej obsadzie.

Na krakowskim froncie strajkowym

Piaskarze wracają do pracy — Likwidacja zatargu w „Sardynji“

(or) Trwający od dłuższego czasu strajk piaskarzy w Krakowie został wczoraj zlikwidowany. Ustalenie warunków pracy i płacy nastąpiło już przed kilku dniami, nie można jednak było zlikwidować konfliktu, gdyż kilka przedsiębiorstw nie podpisało jeszcze umowy.

W dniu wczorajszym sprawa została ostatecznie załatwiona. Po podpisaniu umowy przez Żeglugę Polską robotnicy zgodzili się na podjęcie pracy. Nowa umowa nie różni się zasadniczo od zeszłorocznej, a płace utrzymane są na tymsamym poziomie. O ile jednak w ubiegłym roku przedsiębiorcy płacili ceny niższe od cennikowych, o tyle obecnie zobowiązali się do przestrzegania taryfy.

Inspektor Pracy dyr. Czarnecki doprowadził również do likwidacji strajku w fabryce „Sardynja“, gdzie robotnicy otrzymali podwyżkę płac oraz cofnięcie wypowiedzeń. Wreszcie naskutek zarządzenia dyr. Czarneckiego ustanowiona została Komisja Rozjemcza, która zająć ma się sprawą płac i pracy dozorców domowych. Na czele komisji stanął insp. Królikiewicz.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

ZJAZD OKRĘGOWY ORG. SJOŃSKIEJ W RZESZOWIE. W ubiegłą niedzielę, odbył się w lokalu tut. org. sjońskiej w obecności wiceprezesa Egzekutywy krakowskiej dra Steina i delegata Egzekutywy dra Tischa zjazd okręgowy org. sjońskiej. W zjeździe wzięli ponadto udział liczni delegaci 14 miast tutejszego okręgu, którzy złożyli sprawozdania organizacyjne. Zjazd zagaił wiceprezes tut. komitetu lokalnego mgr. Wachspress który po przywitaniu zjazdu uczcił pamięć Żydów poległych w ostatnich dniach w Palestynie, poczem dokonano wyboru prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: mgr. Wachspress (Rzeszów) przewodniczący, inż. Spatz, (Łancut) dr. Kanner (Sokołów) Izak Bergias (Strzyżów) i J. Nussbaum (Kolbuszowa) — wiceprzewodniczący, mgr. Rosner (Rzeszów) L. Raab (Tyczyn) i L. Steppel (Sędziszów) sekretarze.

Referaty wygłosili dr. K. Stein i dr. Tisch, („Drogi Ogólnego Sjonizmu“) i dr. Hopfen („Problemy polityczne i ekonomiczne związane z naszą polityką krajową“) poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której uczestniczyli liczni delegaci. W godzinach wieczornych wśród śpiewu „Hatikwy“ wiceprzewodniczący zjazdu inż. Spatz zamknął zjazd, nawołując delegatów do dalszej owocnej pracy dla szerzenia idei ogólno - sjonistycznej. Podczas przerwy w zjeździe udali się delegaci do kina „Apollo“ gdzie wyświetlono film palestyński „Ziemia Obiecana“.

Równocześnie ze zjazdem odbyło się z udziałem delegatów egzekutywy zebranie przedstawicieli stow. „Bnej - Sjon“ na którem omówiono sprawę centralizacji tych stowarzyszeń. Odbył się też równocześnie zjazd młodzieży org. „Hanoar Hacioni“ na którym omawiano aktualne problemy wychowawcze i ideowe, jakoteż omówiono pracę w poszczególnych gniazdach prowincjonalnych. W lokalu tut. org. „Hanoar - Hacioni“ odbył się uroczysty raport ku czci Żydów poległych w ostatnich dniach w Palestynie. Delegaci egzekutywy omówili z poszczególnemi organizacjami młodzieży różne aktualne problemy, wykorzystując owocnie swój pobyt w Rzeszowie.

Rad.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Marja Baszkircew“ i „Wielki Gracz“
APOLLO: „Pieśń miłości“ (Jan Kiepura)
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc“ (Shirley Templey) i „Peter Ibetson“ (Garc Cooper)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“
MUZEUM: „Cesarzowa i Ja“ (Liljana Harvey) i „Przyjaźń w obliczu śmierci“.
STELLA: „Walc wiosenny“ i „Toto“
SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“ (Joan Bennet, Ronald Colman)
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru“
UCIECHA: „Panowie w cylindrach“ (Fred Astaire, Ginger Rogers)
WANDA: „Należę do ciebie“

CYRK STANIEWSKICH: Występy trupy liliputów o godz. 4.30 pop. i 8.15 wiecz.

Dzień polityczny.

Nowy poseł R. P. w Kopenhadze

Jak się dowiadujemy, na miejsce ustępującego posła R. P. w Kopenhadze, p. Michała Sokolnickiego, został mianowany Dr. Jan Starzewski, zastępca naczelnika Wydziału Wschodniego M. S. Z.

Dr. Jan Starzewski, urodzony w roku 1895, wstąpił do służby dyplomatycznej 1-go stycznia 1918 roku. W okresie 1923—1927 dr. Starzewski przebywał na placówkach w Bukareszcie i w Paryżu, a następnie został mianowany chargé d' affaires w Tallinie. Nowomianowany poseł posiada odznaczenia polskie — Krzyż Walecznych i Krzyż Zasługi; zagraniczne — order św. Sawy, Corona d' Italia, Krzyż Zasługi węgierski i inne. (ATE).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował ruch słaby, kursy utrzymywały się na poziomie niezmienionym. Zainteresowanie minimalne, zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 4. Acja: Bank Polski 98—97.50, Cukier 26.75—27.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3-proc. premjowa poż inwestycyjna I. Em. 67.—, serje 68.—, 3-proc premjowa poż. inwestycyjna 65.25—66, 5-proc poż. konwersyjna 55.25 6-proc. poż. dolarowa 77, 4-proc. poż. dolarowa (dolarówka) 50.75—51—50.75 7-proc. poż. stabilizacyjna 64.75—65, pięciosetki 65.50.

Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 30. 4. Cen tranzakcyjnych niema. W cenach orjentacyjnych: żyto, pszenica bez zmiany usposobienie spokojne. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Obrót żyta 578, pszenicy 286, jęczmienia, 120, owsa 48 ton.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 30. 4. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 16 1/8 termin 16 Cyna 207¾—208 termin. 202—½ Banka 209¼ Straits 209¼ Ołów 14 15/16 termin. 15 Miedź 36 7/8—15/16 termin 37 3/16—¼ Elektrolit 41—½.

W Chrzanowie spokój!

Robotnicy drogowi wracają do pracy. — Likwidacja strajku w fabryce „Stella". — Nie będzie obchodów 1-majowych

Po środowych wypadkach w Chrzanowie dzień wczorajszy minął pod znakiem spokoju W godzinach popołudniowych wyjechał z Krakowa dyr. Czarnecki, który zainteresował się sytuacją na rynku pracy i likwidacją zatargów. Dzięki interwencji dyr. Czarneckie go **zlikwidowany został strajk robotników w fabryce „Stella"**. Około 500 robtników wraca do swych warsztatów, po podpisaniu umowy z pracodawcami.

Również robotnicy zatrudnieni przy pracach drogowych, wrócili do swych zajęć. — Wśród robotników nastrój jest coraz spokojniejszy, przeważa tendencja powrotu do pracy. Tylko drobne garstki starają się jeszcze prowadzić agitację za przerwaniem pracy. **Strajkuje nadal fabryka lokomotyw**, której robotnicy wysuwają żądania natury personalnej.

W związku z naprężoną sytuacją oraz dla uniknięcia dalszych zajść nie odbędą się żadne obchody pierwszemajowe na terenie mia sta Chrzanowa.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok przeciw zabójcom min. Pierackiego

Częściowe złagodzenie kary trzem oskarżonym

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Dziś o godz. 15.30 zapadł wyrok w Sądzie apelacyjnym w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego.

Przewodniczący sądu Gacek odczytał sentencję wyroku, mocą którego sąd apelacyjny orzekł m. in.:

Na mocy ustawy o amnestji Czornijowi, Zaryckiej i Rakowi kary 4 lat więzienia **złagodzić o połowę**, a Zaryckiej i Rakowi kary 6 lat więzienia złagodzić o 1/3. Ponadto karę łączną wymierzyć: Zaryckiej i Rakowi po 4 lata więzienia, a na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczyć okres tymczasowego aresztowania: Czornijowi od 28 wrze śnia 1934 r., a Zaryckiej i Rakowi od 17 grudnia 1934 r. do dnia dzisiejszego.

W pozostałej części wyrok sądu okręgowego zatwierdzić.

Po ogłoszeniu powyższej sentencji, przewodniczący Gacek krótko umotywował wyrok, oświadczając, że sąd apelacyjny uniewinnił oskarżonego Czornija z zarzutu przynależności do O. U. N. bowiem uznał, że zebrane przeciwko niemu w tym kierunku dowody są wątpliwe.

Co do pozostałych zarzutów w stosunku do wszystkich oskarżonych, przewód sądowy **niezbicie ustalił ich winę** i stwierdził działania ich godzące w siłę państwa polskiego.

Temuż Czornijowi oraz Zaryckiej i Rakowi złagodził sąd kary, a to ze względu na ich stosunkowo mniejszą rolę, czemu zresztą dał wyraz sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie posiadanie przez nich wiadomości, że pomagali Maciejce. Czornij, nocując go, a Zarycka i Rak, pomagając w ucieczce za granicę, jako zabójcy śp. min. Pierackiego, a jedynie wiedzieli, że jest to sprawca przestępstwa, unikający odpowiedzialności karnej.

Przy rozważaniu kwestji wymiaru kary sąd uznał, że słuszna jest wysunięta przez obronę oskarżonych teza, iż sąd przy wydawaniu wyroków nie może powodować się takiemi uczuciami, jak zemsta, ból, uniesienie spowodu dokonanego przestępstwa, ale z drugiej strony sądy, wbrew poglądowi obrony nie są również władne kierować się uczuciami miłosierdzia i litości. Ferując wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, sądy spełniają ciężki obowiązek obrony istniejącego porządku prawnego, który winien być i jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Wobec tego tem uczuciem powodował się sąd apelacyjny wydając wyrok i w tej sprawie, a miał na uwadze w pierwszym rzędzie stopień niebezpieczeństwa, które przez czyn oskarżonych porządkowi prawnemu zagrażało, kierując się w tym względzie obowiązującemi przepisami zawartemi w art. 54 k. k.

Łebed chce wziąść ślub w więzieniu

Lwów, 30. 4. O. Bojowiec ukraiński Łebed, który został zeszłego roku w wielkim procesie U.O.N. skazany na 15 lat więzienia za współudział w różnych zamachach wniósł do Ministerstwa Sprawiedliwości prośbę o pozwolenie na zaślubienie swej narzeczonej studentki filozofji Chnatkiwskiej, która w tym samym procesie skazana została na 12 lat więzienia i obydwoje przebywają we więzieniu we Lwowie.

Konfiskata 15 tys. sztuk złotych dolarów

Lwów, 30. 4. O. W związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych w Polsce, urząd celny we Lwowie dokonał niecodziennego odkrycia. Niestwierdzony dotychczas nadawca posłał w zamkniętej skrzyni towar do oclenia. Ponieważ skrzynia ta wydawała się władzom celnym podejrzana, została przez władze celne otwarta i znaleziono w niej nic mniej i nie więcej jak 15.000 sztuk złotych dolarów. Drogocenny skarb oczywiście skonfiskowano. Przesyłka ta została najprawdopodobniej przesłana dla celów spekulacyjnych.

Równocześnie według pogłosek straż graniczna w Śniatynie skonfiskowała u żony pewnego kupca lwowskiego, której nazwisko trzymane jest w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa 40.000 złotych w złocie. Kwotę tę zamierzała wywieźć zagranicę.

Roboty publiczne we Lwowie

Lwów, 30. 4. O. Jak nas informują, lwowski Fundusz Pracy uzyskał dodatkowy kredyt w wysokości 5 *miljonów* zł. *na rozpoczęcie robót publicznych we Lwowie.*

Równocześnie z kół miarodajnych donoszą, że p. wojewoda lwowski przeznaczył na wiosenne roboty drogowe i kanałowe na terenie Lwowa zł. 200.000 z tzw. funduszu dyspozycyjnego województwa. W ten sposób jest nadzieja, że inwestycje te przyczynią się w znacznym stopniu do złagodzenia klęski bezrobocia na terenie Lwowa.

Zwłoki Fuada umieszczono w katakumbach

Kair. 30. 4. PAT. Po obu stronach drogi, któ rą miał się posuwać królewski orszak żałobny, tworzyły szpaler rozmaite oddziały wojskowe. Na czele orszaku jechało kilka szwadronów lansjerów w uniformach polowych. Następnie szła orkiestra, która jedynie głuchem warczeniem bębnów regulowała rytm kroków postępujących oddziałów. Za orkiestrą postępowały w znakomitej postawie oddziały piechoty ze wszystkich garnizonów egipskich z karabinami pod pachą i z lufami opuszczonemi ku dołowi.

Przed trumną szli oficerowie gwardji wszystkich rodzajów broni. Laweta armatnia, na której znajdowała się trumna ze zwłokami króla Fuada, zaprzężona była w 6 karych koni. Ukazanie się orszaku żałobnego wywołało żywą reakcję wśród tłumów zebranych na ulicach, przyczem dały się słyszeć okrzyki: „Zmarły król był ojcem narodu". „Zmarły był królem wielkim i sprawiedliwym" itp. O godz. 13-tej orszak żałobny przybył do meczetu Al Rifai. Książęta krwi Mohamed i Omar Tussun zasiedli pod wielkim namiotem, gdzie przyjmowali kondolencje, podczas gdy przed ołtarzem w meczecie zarżnięto na ofiarę dwie krowy. Po obrzędzie tym trumnę umieszczono w katakumbach, w których spoczywa już królowa matka.

Gdy ceremonja zakończyła się, ministrowie utworzyli szpaler na stopniach meczetu, aby przepuścić królową, zakrytą białym woalem i ubraną w czarną suknię, opadającą aż do kostek. Po zakończeniu żałobnych obrzędów, królowa, wsiadając do powozu, nie mogła się już dłużej pohamować i wybuchnęła płaczem.

—o0o—

Anarchja w Hiszpanji

Madryt. 30. 4. PAT. Wskutek ustawicznych żądań i pogróżek ze strony opanowanych przez komunistów związków zawodowych, szereg przedsiębiorców postanowił zamknąć te zakłady. M. in. zamyka się w Madrycie szereg hoteli. W miejscowości Puerta del Sol kelnerzy wielkiej kawiarni owładnęli zakładem i wyłonili własny zarząd. Pomimo usunięcia kelnerów przez gwardję cywilną, właściciel postanowił zamknąć kawiarnię. — Najstarszy dziennik monarchistyczny w Madrycie „Epoca" ma ukazywać się obecnie w charakterze tygodnika literackiego, pozbawionego charakteru politycznego.

Samolot spadł do morza

Boulogne sur Mer. 30. 4. PAT. Według zeznań naocznych świadków, angielski samolot turystyczny spadł przed paru dniami do morza z wysokości 5000 stóp na zachód od Boulogne. Na domniemanem miejscu wypadku prowadzone są energiczne poszukiwania, dotychczas jednak nie natrafiono na żadne ślady wspomnianego samolotu.

Okręty płoną

Alicante. 30. 4. PAT. Parowiec belgijski „Portugal" płynący z Marsylji do Antwerpji, doniósł depeszą iskrową, że w magazynach statku wybuchł pożar. Załoga zdołała ugasić pożar, lecz statek osiadł na mieliźnie niedaleko wejścia do portu Alicante.

Londyn. 30. 4. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, parowiec niemiecki „Nordland", liczący około 4000 ton pojemności, który wiózł transport 1000 ton benzyny, widziany był w dniu 28 kwietnia w pobliżu Mogadiscio. Ze statku buchały olbrzymie słupy ognia. Jak przypuszczają, parowiec ten uległ całkowitemu zniszczeniu.

— Wskutek pęknięcia sprzęgła, urwało się w Oviedo 14 wagonów pociągu towarowego w przełęczy Pajares i stoczyło się z wielką szybkością. Wszystkie wagony uległy zniszczeniu. Dwa z nich, wiozące benzynę, stanęły w ogniu.

— Parlament grecki odroczył się do 30 września. W ciągu lata komisja parlamentarna złożona z 40 osób ma przestudjować projekty amnestyjne. We wszystkich innych sprawach parlament udzielił pełnomocnictw rządowi.

— O godz. 14-tej wyjechał do Egiptu król Faruk I. W imieniu króla Edwarda VIII żegnał go na dworcu książę Kentu.

— Według ostatnich oficjalnych danych, ludność Argentyny wynosiła w grudniu 1935 r. 12,372.965 mieszkańców. Ludność Buenos-Aires liczyła 2,268.137

Miesiąc Organizacyjny-podstawą rozbudowy organizacji ogólno sjonistycznej

Uroczyste otwarcie Targów Lewantyńskich

Tel Awiw. 30. 4. (ŻAT) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie. Uroczystość stała pod znakiem ostatnich zajść. Wzięło w niej udział 12000 osób. Na wystawie znajdują się wyłącznie eksponaty z Palestyny. Pawilony państw obcych nie zostały otwarte, albowiem eksponaty znajdują się w magazynach portowych w Jaffie i nie mogły być dotąd przewiezione do Tel Awiwu.

Uroczystość zagaił przemówieniem Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope, wyrażając ubolewanie spowodu ostatnich zajść w Palestynie. Sir Wauchope oświadczył że jest przekonany, iż ostatnie zajścia nie zakłócą normalnego rozwoju kraju.

Sir Wacuhtpe został przyjęty na uroczystości z początku dość chłodno. Kiedy jednakowoż skończył przemówienie, rozległy się oklaski. Po Wysokim Komisarzu przemawiał burmistrz Tel Awiwu, Meir Dizengoff, który oświadczył, że Targi Lewantyńskie mają znaczenie nietylko dla Palestyny, lecz dla całego Bliskiego Wschodu.

Olbrzymi pożar w Chederze

Jerozolima. 30. 4. (ŻAT) W kolonji Chedera, w pobliżu stacji kolejowej wybuchł olbrzymi pożar w składach Palestine Fruits Company. Mimo natychmiastowej pomocy, spłonęły wszystkie składy. Szkody wynoszą 10 tys. f. szt. Zachodzi podejrzenie, że składy zostały podpalone przez Arabów.

19 ofiara zajść

Jerozolima. 30. 4. PAT. W pobliżu Ramleh napadli Arabowie na auto ciężarowe, wiozące nabiał z kolonji żydowskiej do Jerozolimy. — Arabowie zabili szofera, ciężko ranili jego pomocnika a auto spalili. Zabity nazywa się, Eliezer Wickenstein, liczył lat 26 a pochodził z Węgier. Jest to 19 ofiara zajść w Palestynie

Bomby

Jerozolima. 30. 4. (ŻAT) Przed gmachem sądu w Jaffie eksplodowała znowu bomba, nie wyrządzając zresztą szkody. W Hajfie eksplodowały cztery bomby w rozmaitych częściach miasta.

Niemcy gromadzą wojska na granicy austrjackiej

Paryż. 30. 4. PAT. Informacje prasowe na temat częściowej koncentracji wojsk austrjackich na granicy Niemiec wywołują tu nadal poważne zaniepokojenie. Jakkolwiek prasa naogół wypowiada przekonanie, że nie należy się spodziewać natychmiastowego ataku Niemiec na Austrję, to jednak, zdaniem „L'Information" Niemcy w sposób widoczny gromadzą w Alpach Bawarskich poważne siły wojskowe. „Le Temps" podkreśla związek między zagadnieniem Anschlussu a sprawą abisyńską i obawia się, że Anglja, by wejść na drogę rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom musi sobie zapewnić przychylne stanowisko Niemiec. Praktycznie może się to wyrazić w tem, że rząd brytyjski zadowolniłby się ogólnikową odpowiedzią na kwestjonarjusz, jaki zamierza wystosować do rządu niemieckiego i starałby się nawiązać rokowania z Berlinem celem zawarcia układu o ograniczeniu zbrojeń lotniczych. W następstwie Anglja musiałaby zgłosić swe desintressement wobec pewnych posunięć politycznych Niemiec. Sytuacja ta, zdaniem pisma, nie uszła już uwagi rządu sowieckiego, który, będąc w pierwszej fazie konfliktu włosko - abisyńskiego gorącym zwolennikiem sankcyj, obecnie zmienia taktykę, wyrażając życzenie wprowadzenia z powrotem Włoch do polityki europejskiej, jako czynnika przeciwwagi wpływom niemieckim.

Trzecia Rzesza nakazuje cieszyć się życiem

Berlin, 30. 4. PAT. W tym roku obchód 1 maja w Niemczech będzie zakrojony na olbrzymią skalę. Poczyniono rozległe przygotowania organizacyjne i propagandowe. W stolicy Rzeszy ze względu na olbrzymie rozmiary przewidywanych manifestacyj, wydano szczegółowe zarządzenia w sprawie trasy pochodów oraz ruchu pieszego i kołowego. W dzielnicy śródmiejskiej, ruch podczas głównej uroczystości będzie silnie ograniczony, a w pewnych punktach *całkowicie zamknięty*. Zakazano też przelotu samolotów nad miastem. Nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa czuwać będzie poza policją 40.000 członków S. A. Wszystkie domy Berlina ozdobiono flagami ze swastyką, oraz girlandami z kwiatów i zieleni.

Tegoroczny obchód 1 maja stoi pod hasłem „*cieszcie się życiem*". Hasło to widnieje w odezwach różnych organizacyj partyjnych, w artykułach prasowych, na murach domów, na tramwajach, parowozach kolejowych i licznych samochodach. Szczególnie gorącą odezwę ogłosił przywódca frontu pracy dr. Ley, nawołując wszystkich Niemców, aby cieszyli się życiem, a rozkładowym elementom nienawiści klasowej lub wyznaniowej i tchórzliwemu pesymizmowi przeciwstawili „narodowo - socjalistyczną wolę, nadzieję i radość życia".

Wczoraj wieczorem zakończono dekorację tradycyjnego „drzewa 1-majowego" przeszło 30 m. wysokości, które sprowadzono z Zagłębia Saary i ustawiono w Lustgartenie. Wokół drzewa odbyły się tańce ludowe przedstawicieli różnych szczepów niemieckich. Do Berlina przybywają delegacje z różnych okolic Rzeszy, które z różnych tytułów dopuszczono do udziału w uroczystościach jutrzejszych. M. in. przybyli dzisiaj do Berlina jako osobiści goście kanclerza i rządu Rzeszy, delegaci robotników z całych Niemiec w liczbie 93. Popołudniu przyjął ich dr. Goebbels w obecności kierownika frontu pracy dr. Ley'a. Delegatom robotniczym towarzyszyć będzie w czasie jutrzejszego obchodu również 35 specjalnie wyróżnionych zwycięzców w tegorocznych zawodach pracy.

Addis Abeba. 30. 4. PAT. W miarę zbliżania się Włochów do stolicy, talar abisyński idzie w górę. Notowano go dziś 12,7 za funt szterling, podczas gdy normalne notowanie było 15 talarów za funt. Ten dziwny objaw pochodzi stąd, że Abisyńczycy uchodząc ze stolicy, zabierają ze sobą chętniej talary, niż banknoty. Uchodźcy nie zabierają ze sobą również sztab soli, które tu służą zazwyczaj jako moneta obiegowa.

— Rumuńskie ministerstwo komunikacji bada obecnie możliwości wznowienia ruchu morskiego między Konstancą a Odessą. Wznowienie ruchu miałoby nastąpić naskutek propozycji ...skiej, już w czerwcu b...

Odwiedziny p. dra Thona w Żyd. Szkole Handlowej w Krakowie

Na zaproszenie Kierownictwa, odwiedził wczoraj p. Dr. Ozjasz Thon Żydowską Średnią Szkołę Handlową w Krakowie. P. Dr. Thon odwiedził w towarzystwie dyrektora Zakładu Dra Stendiga wszystkie klasy, przysłuchując się lekcjom: religji w klasie Ib, hebrajskiego w Ic i IIa, geografji w III, higjeny w Ia, handlu w IIc i angielskiego w IIb. P. Dr. Thon nawiązał w klasach bezpośredni kontakt z młodzieżą, stawiając jej pytania, związane z tokiem lekcyjnym i słuchając jej odpowiedzi.

P. Dr. Thon odbył następnie z Radą Pedagogiczną towarzyskie zebranie, gawędząc o szkole i jej problemach, poczem nastąpiło wspólne zdjęcie z gronem nauczycielskiem i młodzieżą. Wpisawszy się do księgi pamiątkowej Zakładu i po obejrzeniu urządzenia laboratoryjnego, wyraził się Dostojny Gość bardzo przychylnie o szkole, jej zadaniach i pracy wychowawczej i zawodowej, wyrażając zarazem radość, że mógł Szkołę odwiedzić i widzieć ją w pełni życia i pracy twórczej.

Dwugodzinny pobyt p. Dra Thona, przyjaciela młodzieży i współtwórcy żydowskiego szkolnictwa w Polsce, wywarł na młodzieży i gronie nauczycielskiem głębokie i niezatarte wrażenie. Młodzież entuzjastycznie witała przywódcę żydostwa polskiego, ciesząc się niezmiernie ze sposobności bezpośredniego zetknięcia się z ukochanym i czcigodnym Gościem.

—o0o—

Utworzenie Koła Protektorów Z. K. S. Makkabi

W lokalu Stowarzyszenia „Solidarność - Bnei Brith" odbyło się zebranie członków i zaproszonych gości, na którem prezes Ż. K. S. „Makkabi" dr. Dawid Wistreich, wygłosił obszerny i bardzo rzeczowy referat o sporcie żydowskim.

Po omówieniu historji i sytuacji sportu żydowskiego w Palestynie i djasporze, przeszedł mówca do szczegółowego omówienia warunków rozwoju sportu żydowskiego w Polsce, Krakowie a wkońcu Ż. K. S. „Makkabi".

Referent podkreślił, że Klub Makkabi rozwija działalność w bardzo ciężkich warunkach, nie spotykając się z dostatecznem poparciem u społeczeństwa żydowskiego. To też na zakończenie swej prelekcji proponuje Dr. Wistreich utworzenie koła obywatelskiego pod nazwą Koła Protektorów przy Ż. K. S. „Makkabi", którego zadaniem byłoby poprzeć pracę działaczy sportowych.

Obecni przyjęli projekt ten z pełnem zrozumieniem, szczególnie, że Makkabi stoi obecnie przed rozszerzeniem swego dotychczasowego boiska i oddaniem nowego terenu do użytku szerokich rzesz sportowców żydowskich. Na tem posiedzeniu zostało założone Koło Protektorów, do którego zgłosiło swój akces szereg poważnych obywateli żydowskich Krakowa.

W konsekwencji tego zebrania odbyło się posiedzenie Komitetu Koła Protektorów, które wybrało do prezydjum Koła następujących obywateli:

Dr. Rudolf Beres — prezes, Dr. Ludwik Steinberg i Dr. Seweryn Mazur — wiceprezesi, inż. Rat — sekretarz, Dr. Alojzy Abeles — skarbnik. Ponadto do zarządu weszły pp. mec. Aptowa, Silbersteinowa, Steinbergowa, Süsskindowa i dr. Jadwiga Wistreichowa.

Już na pierwszem swem posiedzeniu omówił Komitet Koła Protektorów najbliższy program swej pracy, postanawiając dołożyć wszelkich starań około rozbudowy nowego boiska „Makkabi".

Rozszerzony kontakt „Makkabi" ze społeczeństwem przyjąć należy z największem uznaniem. Spodziewamy się, że społeczeństwo żydowskie z całą ofiarnością poprze te akcję.

Kronika krakowska

—oŜo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Goldbergowa Marja, Wielopole 30, tel. 151-46; Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-11; Stanowski Józef, Lebzowska 45, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 Brodzińskiego 1.

PAMIĘCI OFIAR W EREC

W związku z ostatniemi wydarzeniami w Palestynie wygłoszą podczas nabożeństw dziś w piątek, 1 bm. i w sobotę, 2 bm. przemówienia okolicznościowe.

W piątek, 1 maja:

Dr. D. Bulwa w bóżnicy Cypresa (ul. Agnieszki 5).

Prof. B. Rappaport w bóżnicy Sz. Bnej Emunah (ul. Bocheńska 4).

Prof. M. Szmulewicz w bóżnicy Lew Tow (ul. Gertrudy 22).

W sobotę, 2 maja:

Dr. D. Bulwa w bóżnicy Chewrat Thilim (ul. R. Meiselsa).

Prof. B. Rappaport w bóżnicy Kupa (ul. Kupa).

Prof. M. Szmulewicz w bóżnicy Achawas Rajim (ul. Szpitalna).

ODCZYT DRA NACHUMA GOLDMANNA

Komitet organizacyjny Zachodniej Małopolski i Śląska dla Światowego Kongresu Żydowskiego urządza w sobotę dnia 2 maja br. w lokalu stowarzyszenia „Solidarność" przy ul. Gertrudy 7. odczyt Dra Nachuma Goldmanna, prezesa Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego i stałego delegata Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów na temat: „Żydowski Kongres Światowy".

Wstęp dla członków komitetu organizacyjnego i zaproszonych gości. Początek o godzinie 8 wiecz.

AKADEMJA PALESTYŃSKA

Dnia 2 maja br. w sali Żydowskiego Teatru, ul. Bocheńska 7 o godz. 8 wiecz. odbędzie się staraniem Sekcji Młodzieży „Ezry Chalucowej" Uroczysta Akademja Palestyńska, która zakończy akcję organizacyjną „Tygodnia Ezry", prowadzoną w dniach 25. IV.—2. V. br. we wszystkich sjonistycznych organizacjach młodzieży. Referat wygłosi Tow. Kosoi z Palestyny. W części artystycznej biorą udział panie: Gusta Lindenbaum - Kohnowa, Schönwetterowa, Runa Wellnerowa; panowie: Altschüller, prof. Sperber i Schlanger. Wstęp wolny.

ŻAŁOBA PO ZGONIE KRÓLA FUADA

(or) Na gmachach i budynkach państwowych i miejskich w Krakowie wywieszono wczoraj flagi opuszczone do połowy masztu, na znak żałoby po zgonie króla Egiptu Fuada.

NALEPKI OKIENNE NA DZIEŃ 3 MAJA

Komitet Obchodu Uroczystości 3-go Maja zwraca się do mieszkańców Miasta Krakowa z gorącą prośbą o przyozdobienie okien nalepkami, wydanemi przez TSL. Nalepki w cenie 20 groszy za sztukę nabyć można w kioskach inwalidzkich i w sklepach papierowych. Główna Centrala sprzedaży znajduje się w Księgarni TSL. przy ul. św. Anny l. 5.

POŻEGNANIE PŁK. PIOTROWSKIEGO

(or) Wczoraj w południe odbyło się w zarządzie miejskim uroczyste pożegnanie sekretarza płk. Piotrowskiego, opuszczającego z dniem dzisiejszym swe stanowisko.

Imieniem kolegów przemówił dyr. Herget, podkreślając pracę płk. Piotrowskiego i jego zasługi. Płk. Piotrowski dziękował za wyrazy uznania i życzenia pod jego adresem.

NOWY DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO

Z daru p. Romana Grünwalda z Krakowa wzbogaciło się Muzeum Narodowe dwoma pięknemi zabytkami. Pierwszy to obraz z przełomu wieku XVI/XVII, dzieło przypuszczalnie mistrza krakowskiego, przedstawiające „Zwiastowanie". — Drugim zabytkiem jest zegar kurantowy, pochodzący z czasów napoleońskich, z ośmioma melodjami i poruszającemi się w takt muzyki figurkami pocztyljonów.

Pertraktacje z piekarzami posuwają się naprzód

(or) W sprawie strajku piekarzy w Krakowie odbyły się wczoraj dwie konferencje w Inspektoracie Pracy. Na pierwszej konferencji, która trwała 4 godziny, sytuacja poprawiła się znacznie, gdyż obie strony zgodziły się na pewne ustępstwa. Po przerwie popołudniowej rokowania rozpoczęły się znów o godz. 10-tej w nocy, nie zostały jednak sfinalizowane.

Ze względu na obchody 1-majowe pertraktacje będą prawdopodobnie zawieszone w ciągu dnia dzisiejszego, toczyć się jednak będą w dalszym ciągu w dniu jutrzejszym. Istnieje przypuszczenie, że likwidacja strajku nastąpi w najbliższym czasie.

Sytuacja w mieście nie uległa zmianie. Przywóz pieczywa z piekarń podmiejskich wzrósł w dalszym ciągu, pokrywając zapotrzebowanie miasta.

Maksymalne ceny pieczywa

Wobec niesprawdzonych pogłosek miały ceny pieczywa w Krakowie w łączności ze strajkiem piekarskim znacznie zwyżkować. Z tego powodu Zarząd miejski zwraca uwagę, że pieczywo nie może być sprzedawane po wyższych cenach jak:

kilogram chleba żytniego jasnego z mąki 50-procentowej po 29 gr.

kilogram chleba ciemnego (morawskiego) po 24 gr.

bułki polskie (wodne) o wadze 6 i pół dkg. oraz bułki wiedeńskie lub warszawskie o wadze 4 i pół dkg. po 4 gr. za sztukę.

Zarząd miejski uprasza publiczność, aby na wypadek żądania lub pobierania cen wyższych za pieczywo niezwłocznie donosiła o tem najbliższym posterunkom policyjnym, organom targowym lub Wydziałowi Aprowizacyjno - targowemu przy ul. Kopernika 1, celem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności.

Obchody 1-majowe w Krakowie

(or) Organizacje socjalistyczne w Krakowie ustaliły w porozumieniu z władzami program dzisiejszych obchodów 1-majowych. Hitachdut organizuje wiec przy ul. Starowiślnej 89. Wiec Poale Sjonu odbędzie się w lokalu Ezry przy ul. Krakowskiej 41.

Zgromadzenie Bundu odbędzie się w Teatrze Żydowskim. Po zgromadzeniach, około godziny 10-tej przedp., organizacje żydowskie wyruszą pochodami w stronę śródmieścia, gdzie na placu Jabłonowskich nastąpi wspólny wiec z P. P. S.

Organizacja P.P.S. proklamowała zbiórkę przed Domem Górników przy Alei Krasińskiego, skąd ruszy pochód na plac Jabłonowskich. Tutaj odbędzie się wiec, na którym przemawiać będzie b. poseł Niedziałkowski z Warszawy oraz mówcy krakowscy. Po przemówieniach pochód ruszy w stronę Rynku Gł., gdzie po wysłuchaniu przemówień przed pomnikiem Mickiewicza nastąpi rozwiązanie pochodu.

Sanacyjna organizacja socjalistyczna Z. Z. Z. nie urządza pochodu, a jedynie zgromadzenie w domu ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej.

WPISY DO GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO

Zgłoszenia do *egzaminu wstępnego* do klasy I gimnazjalnej i wyższych przyjmuje Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Żyd. T-wa Szkoły Lud. i Średn. w Krakowie, Brzozowa 5, do połowy maja br. Egzaminy wstępne odbędą się w połowie czerwca br.

W p i s y do klasy I i wyższych szkoły powszechnej przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 sekretarjat, Brzozowa 5.

Do kl. I. powsz. przyjmuje się rocznik 1930 i 1929.

POCIĄGI POPULARNE DO KATOWIC

W związku z masowym przyjazdem uczestników na uroczystości XV-lecia 3-go Powstania Śląskiego do Katowic, dnia 3 maja, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie uruchamia następujące pociągi popularne:

Z Krakowa:

I-szy pociąg popularny, hasło „Kraków" — odjazd z Krakowa o godz. 8.05, odjazd z Katowic o godz. 20.25.

II-gi pociąg popularny, hasło „Kraków II" — odjazd z Krakowa godz. 8.15, odjazd z Katowic o godz. 20.55.

III-ci pociąg popul., hasło „Kraków III" — odjazd z Krakowa godz. 8.22 — z Katowic godz. 21.25.

Z Cieszyna: 1 pociąg hasło „Cieszyn", odjazd z Cieszyna przez Chybie o godz. 5.50, z Katowic o godz. 19.23. Pociąg ten zabiera uczestników z Goleszowa i Skoczowa.

Z Bielska: 1 pociąg hasło „Bielsko", odjazd z Bielska godz. 7.40, z Katowic godz. 17.12.

Uczestnicy z Wisły, Ustronia, Chybia i Dziedzic zostaną przewiezieni pociągami regularnymi do Dziedzic, skąd odjadą pociągiem Nr. 1716 o godz. 8.44 do Katowic. Powrót tych uczestników z Katowic nastąpi pociągiem normalnym o godz. 17.22.

W celu sprawnego przeprowadzenia odprawy uczestników w stacjach wyjazdu, jakoteż w powrotnym wyjeździe z Katowic — Dyrekcja zwraca się z apelem do P. T. Uczestników, aby ściśle stosowali się do wyżej wymienionych godzin odjazdów, uwidocznionych na kartach kontrolnych, względnie ulotkach rozdawanych w stacjach wyjazdu.

SKAZANY ZA OBRAZĘ P. PREZYDENTA R. P.

(or) Przed sądem krakowskim odpowiadał wczoraj czeladnik piekarski, Tadeusz Dudek, oskarżony o to, że wyraził się w obraźliwy sposób o P. Prezydencie R. P.

Po zeznaniach świadków, które wypadły obciążająco dla oskarżonego, sąd skazał Dudka na 8 miesięcy aresztu, zaliczając mu areszt śledczy.

—oŜo—

WISŁA Ib—MAKKABI

Wręcz sensacyjnie zapowiadają się zawody o mistrz. kl. A między drużyną Makkabi, która w dotychczasowych rozgrywkach rundy wiosennej utraciła jedną bramkę i to z niesprawiedliwie podyktowanego rzutu karnego, a drużyną Wisły, prowadzącą w ogólnej tabeli mistrz. kl. A różnicą siedmiu punktów. Początek zawodów w niedzielę, dnia 3 maja o godz. 15-tej. Bilety członkowskie po zniżonych cenach można nabyć w przedsprzedaży w lokalu ŻKS Makkabi (Jagiellońska 10).

— NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „MAKKABI" odbędzie się w niedzielę 3-go maja o godz. 17-tej w sali gimnastycznej Żyd. Domu Akadem. (Przemyska 3). W razie braku kompletu Walne Zebranie rozpocznie się 30 minut później bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2) wybór władz Klubu

— SEKCJA KOLARSKA MAKKABI wzywa członków by w niedzielę 3 maja zjawili się punktualnie o godz. 8.30 rano na boisku „Makkabi" w czapkach i swetrach klubowych. O godz. 9-tej nastąpi odjazd przed Magistrat, skąd łącznie z innymi klubami wycieczka do Zabierzowa

— WALNE ZEBRANIE STOW. STENOGRAFÓW - PRAKTYKÓW, ul. Stradomska 10, w sobotę 2 maja o godz. 7.45 wiecz.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

DOCHODZĄCA panienka odpowiednio kwalifikowana do 3-letniego chłopczyka potrzebna. Kraków, Podgórze, Zamojskiego 3, mieszkanie 4. 5819g

Posad poszukują

BIEGŁA maszynistka polsko - niemiecka obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi oraz długoletnia mundantka szuka jakiejkolwiek posady ewent. zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „D. S."

PODUPADŁY kupiec, w rozpaczliwem położeniu, bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pomoc. Podejmie się każdej, nawet najcięższej pracy. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika, pod „Bezrobotny". 5719g

ENERGICZNY urzędnik, kawaler, wykształcony z działu żelaznego, fachowiec, obeznany z prawodawstwem podatkowem poszukuje posady. Zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8, „Energiczny". 8765kr

SZUKAM pracy za wynagrodzeniem lub za utrzymanie u samotnej osoby do gospodarstwa, towarzystwa lub do podróży. Jestem 40-letnią wdową, Żydówką z dobrego domu. Zgłoszenia: pod „Gospodyni" do Adm. N. Dziennika. 3759g

ZDOLNA siła buchalteryjna żeńska poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia „Buchalterka" Nowy Dziennik. 5708g

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem najchętniej na wyjazd. Ukończyłam 6 kl. gimnazjalnych, jednoroczny kurs dla wychowawczyń wraz z praktyką. Posiadam znajomość języka hebrajskiego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Kraków skrytka pocztowa 378. 5751g

BARDZO biegła stenotypistka - stenografistka polsko - niemiecka z buchalterją, młoda, poszukuję posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Skromne warunki". 5767g

Lokale

POKÓJ komfortowy elegancko umeblowany z użyciem łazienki do wynajęcia. Dwernickiego 4, m. 5. — 8762kr

3 POKOJE, nyża z pełnym komfortem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy. Sobieskiego 15. 5814g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, pełnym lub pół komfortem. I-SZE PIĘTRO LUB WYSOKI PARTER w dzielnicy VII—VIII. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Urzędnik pryw." lub tel. 102-79. 5822g

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej I piętro do wynajęcia. Smoleńska 26 m. 6 od 2—4. 8783kr

LOKAL biurowy 2-pokojowy parter do wynajęcia zaraz. — Gertrudy 7.

Przetargi publiczne

Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej w Krakowie ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót stolarskich do bloków „Osiedla Robotniczego" w Krakowie przy ul. Czarodziejskiej. — Przedmiary ofertowe do odebrania w biurze Wojew. Z. M. O. S. ul. Lubelska 27. III. p. po wpłaceniu Zł. 5.—.

Oferty wraz z wadjum w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy składać do dnia 9 maja br.

Szkoła Pielęgniarstwa w Warszawie Dworska 17 (na Czystem) z internatem — tel 246-67 — zawiadamia, że zapisy na semestr jesienny już się rozpoczęły. Kandydatki stanu wolnego pragnące wstąpić do Szkoły winne nadesłać:

1) świadectwo urodzenia (wiek od 18 - 30)
2) świadectwo szkolne (min. 6 kl. gimn.)
3) urzędowe świadectwo moralności
4) dwie fotografje
5) życiorys (własnoręcznie napisany)

Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły.

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna Ceny niskie. Cały rok otwarty.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

Sprzedaż

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obständer, Rynek 11. 7975kr

FORTEPIAN krótki ZŁ. 550.— sprzeda HELENA SMOLARSKA, KRAKÓW, SZEWSKA 9. Skład fortepianów. 5813g

TANIO na dogodnych warunkach sprzeda 140 hektarów ziemi koło Wilna przy stacji kolejowej. Zgłoszenia pośredników listownie. Zaćwilichowski Bezdany. 5820g

Nauka i wychowanie

KURSA galanterji skórzanej (torby, paski, rękawiczki) pod kierownictwem Stelli Wetzsteinowej. Początek kursu 15-go maja. Informacje od 11—1 Kraków, Florjańska 18 ofic. I. p. m. 7. —

MAGISTER praw przygotowuje pierwszorzędnie do egzaminów prawniczych. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Gwarancja". 5725g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK trzy. 5451g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZAKŁAD rysowniczo hafciarski. Wytwórnia wzorów i monogramów do haftu. — Krieger, Kraków — Stradom 5. 8775kr

JÓZEF Offner z Kęt unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU. Żywiec. 5821g

SALON MÓD „Saba", KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 (w podworcu). Najnowsze modele stale na składzie. Przerabia kapelusze według najnowszych wzorów od zł. 1.50. Uwaga RYNEK GŁÓWNY 10

Zdrojowiska

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice. 8777kr

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.